Cena numeru 15 groszy.

Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 8-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok X | ŁÓDŹ, PIĄTEK, DNIA 15 STYCZNIA 1932 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 15

Poseł Mackiewicz chce króla.

Początek wielkiej dyskusji konstytucyjnej w sejmie.— Poseł Fichna domaga się wprowadzenia amerykańskiego systemu wyboru prezydenta.

Warszawa, 14 stycznia.

(WB) Dziś po długiej przerwie zebrała się sejmowa komisja konstytucyjna dla prowadzenia w dalszym ciągu dyskusji nad przedstawionemi przez wicemarszałka Cara (BB) tezami o sposobie wyboru prezydenta Rzplitej i o jego uprawnieniach według projektu nowej konstytucji zgłoszonego przez B.B. — W dyskusji zabrał głos znany publicysta polski redaktor „Słowa" Mackiewicz (B. B.), demonstrujący jawnie na łamach swego dziennika swe przekonania monarchistyczne.

Poseł Mackiewicz zastrzegł się na wstępie, że przemawia w imieniu własnem a nie swego klubu i *wygłosił przemówienie zdecydowanie monarchistyczne*. Po krótkim wstępie, przeszedłszy do stwierdzenia, *że uważa się za monarchistę, skreślił poseł Mackiewicz nader obszernie historję wszystkich prezydentów III-ej republiki francuskiej, począwszy od Mac Mahona. Zdaniem jego ustrój republikański we Francji nawet podczas prezydentury Mac Mahona, który był monarchistą, nie byłby się utrzymał, gdyby nie kanclerz Bismarck, który popierał ustrój republikański we Francji dlatego, że uważał, że ten ustrój osłabi Francję.*

Omówiwszy następnie historję kolejnych 12-tu prezydentów Francji aż do dnia dzisiejszego — stwierdza pos. Mackiewicz, że historja ta daje doświadczenie dostateczne.

— Dla mnie — mówi mówca — jako dla monarchisty, ta historja nasuwa pewne wnioski. Głównym argumentem tezy przeciwko monarchji jest ten, że jest to system dziedzictwa, a więc system łaski losu, łaski przypadku. Tymczasem, gdy porównamy tych 12 prezydentów Francji z monarchami, panującymi w tym okresie, porównanie to wypadnie na korzyść właśnie tych ludzi, którzy zajmują swe urzędy „z przypadku", a nie z wyboru.

Król Edward VII był człowiekiem niezwykle uzdolnionym politycznie. To samo można powiedzieć o królu Leopoldzie I-szym belgijskim. Jego synowie, a przedewszystkiem król Albert zdobył sobie kartę w historji o brzmieniu wręcz bohaterskiem.

Ci, którzy pamiętają dobrze historję ostatniej doby w Europie, nie zechcą chyba porównać tego co dał swemu państwu Carnot, czy nawet prezydent Faure, z tem co dała Anglji królowa Wiktorja, czy nawet z tem — możemy to już dziś powiedzieć — co dał Austrji cesarz Franciszek Józef.

Monarchja nie zamyka ludziom talentów posiadania prawdziwego wpływu na losy państwa. Monarchje XIX i XX wieku oddały ster państwa w ręce ludzi genjalnych jak Bismarck, Cavour, Witte.

W Polsce istnieje uprzedzenie do monachji, bo byliśmy więźniami trzech najsilniejszych monarchów w Europie. Tymczasem

USTRÓJ MONARCHISTYCZNY JEST DLA POLSKI, POSIADAJĄCEJ LUDNOŚĆ MIESZANĄ — USTROJEM NAJBARDZIEJ ODPOWIEDNIM.

Wokoło monarchy mogą się zjednoczyć wszystkie narodowości polskie. Tymczasem wybieranie prezydenta jest narzuceniem swej woli przez jedną część ludności drugiej części i wywołuje zawsze, niestety wiemy o tem dobrze — rany w organiźmie narodowościowym państwa.

Drugim argumentem za wprowadzeniem monarchji w Polsce są niebezpieczeństwa, jakie nam grożą. W monarchji wojsko jest ujęte w ścisłe ramy. Monarchja zapewnia państwu program bezpieczeństwa i zapewnia wypełnienie tego programu kończy poseł Mackiewicz *swe sensacyjne przemówienie.*

Oczywiście, że przemówienie posła Mackiewicza było odzwierciedleniem jego czysto osobistych poglądów, co zaznaczył wyraźnie. Poseł Mackiewicz jest w poglądach swych dość odosobnionym, a przedewszystkiem we własnym swym obozie politycznym.

Poseł Podocki (B.B.W.R.). W konkluzji swego przemówienia proponuje wprowadzenie tytulatury „Naczelnik Państwa", zamiast Prezydent.

Poseł Fichna (B.B.) odnosi się krytycznie do tezy wicemarszałka Cara, opowiadając się za amerykańskim systemem elektorskim. Mówca oświadcza się za tytulaturą Naczelnik Państwa, podkreślając, że grzechem śmiertelnym naszej konstytucji jest francuski system wyboru prezydenta, wprowadzony z obawy przed wybitniejszą jednostką.

Poseł Komarnicki broni swych wywodów, wierdząc, że nie należy w czambuł potępiać naśladownictwa zagranicznych wzorów, a należy raczej unikać eksperymentów.

Po odpowiedzi posła Mackiewicza poseł Radziwiłł omawia sprawę wyboru prezydenta, odrzucając kategorycznie obecny system wyboru prezydenta przez ciała ustawodawcze, gdyż chce uniezależnić głowę państwa od wpływu parlamentu odnośnie czego panuje w klubie B.B.W.R. jednomyślność. Mówca zamyka oczy na wady tkwiące w systemie plebiscytowym. Referent stoi na stanowisku przed.użenia okresu sprawowania władzy przez Prezydenta, nie obawiając się nawet wprowadzenia do konstytucji przepisu o dożywotniem urzędowaniu Prezydenta.

Przewodniczący poseł Makowski wobec wyczerpania się dyskusji zamknął posiedzenie. Nastepne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 21 b. m.

Niemcy mogą płacić odszkodowania.

Sensacyjne oświadczenie rzeczoznawcy angielskiego w komisji reparacyjnej.

Londyn, 14 stycznia

Wielką sensację w świecie politycznym w Anglji wywołała mowa sir Waltera Leytona, rzeczoznawcy angielskiego w międzynarodowej komisji do zbadania zdolności płatniczych Niemiec, któ ry z Bazylei powrócił do Londynu, podczas bankietu w Yacht Clubie przedstawił on stan finansów niemieckich.

— Niemcy mogą płacić odszkodowania wojenne — oświadczył sir Leyton a to z tego względu, że ich zadłużenie wewnętrzne jest minimalne. Suma wewnętrznych długów niemieckich równa się 500 miljonom funtów, co odpowiada 8 funtom na głowę. Tymczasem zadłużenie wewnętrzne Francji równa się 65 funtom na obywatela, a zadłużenie Anglji 150 funtom.

Domaganie się skreślenia odszkodowań wojennych — mówił Leyton — jest ze strony Niemiec sprytnym manewrem politycznym.

Jestem przeciwny nietylko skreślenlu rat odszkodowań wojennych, lecz nawet udzieleniu Niemcom moratorjum. Uważam pozatem, że moratorjum kilkuletnie, w porównaniu z moratorjum jednorocznem, miałoby skutki fatalne, albowiem odzwyczaiłoby niemców od płacenia długów. Świat powinien znaleźć sposób na zmuszenie Rzeszy Niemieckiej do wywiązywania się z przyrzeczeń.

Mordercy ś. p. Hołówki u[illegible] ?

Sensacyjne informacje dzienników czeskich

Praga, 14 stycznia

Dzienniki czeskie podają sensacyjną wiadomość o aresztowaniu w miejscowości Žilin na czeskiej Słowaczyźnie **czterech członków ukraińskiej partji terorystycznej**, którzy dokonali trzech krwawych i morderczych zamachów na ambulansy pocztowe w Małopolsce Wschodniej, a potem zbiegli w stronę czeską.

Policja czeska otrzymała dokładne rysopisy, na podstawie których aresztowała 20-letniego ucznia gimnazjum z Drohobycza, Romana Kuczaka, w chwili gdy zamierzał na stacji kolejowej w Žilinie kupić bilet do Libercu.

Kuczak, wzięty w krzyżowy ogień pytań wydał znajdujących się w Libercu innych kompanów, **a mianowicie 21-letniego Włodzimierza Tereczkę, 21-letniego Włodzimierza Mitułkę oraz brata swego, Józefa Kuczaka.**

Aresztowani podejrzani są o dokonanie morderczego zamachu na ś. p. posła Hołówkę w Truskawcu. Zamierzali oni udać się do Niemiec, lecz plany ich zostały pokrzyżowane przez policję czeską, która ich wykryła.

Dziś—plenarne posiedzenie sejmu.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa wydania sądom posła Ciołkosza.

Warszawa, 14 stycznia

(WB) Jutro po południu odbędzie się posiedzenie plenarne sejmu, na którem ma być uchwalony cały szereg zmian w wojskowym kodeksie karnym. Zainteresowanie budzi sprawa wydania sądom kilku posłów, m[illegible] znajduje się skazany [illegible] przez sąd okręgowy w Warszawie poseł Ciołkosz (PPS) oraz dwuch posłów komunistycznych, którzy zresztą, już dawno nie pokazują się w sejmie i jak głoszą wieści, w obawie przed aresztowaniem znajdują się już poza granicami państwa.

Skarb otrzyma 7 miljonów zł.

jako udział w zyskach Banku Polskiego.

Warszawa, 14 stycznia.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Na posiedzeniu rady Banku Polskiego, odbytem 14 b. m. pod przewodnictwem prezesa dr. Władysława Wróblewskiego, rada przyjęła bilans oraz rachunek zysków i strat za 1931 rok i uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu wniosek o wypłacenie za rok 1931 dywidendy w wysokości 12 proc. od akcji I-ej emisji i 10 proc. od akcji II-ej emisji, znajdujących się w posiadaniu skarbu państwa. Ponadto udział skarbu państwa w zyskach Banku wynosi 6,9 miljonów złotych.

Potworny mord pod Warszawą.

Krawiec zabił żonę i służącą, którą przedtem zniewolił.

Warszawa, 14 stycznia. Terenem potwornej zbrodni podwójnego morderstwa była dzisiaj w nocy Jabłonna Legjonowa pod Warszawą. Krawiec z zawodu i właściciel domu 26-letni Henryk Chmielewski, zamieszkały od kilku lat w Jabłonnie wraz z żoną, 22-letnią Stanisławą i służącą 16-letnią Janiną Walędzikówną, wstał około godz. 3 w nocy, udał się do kuchni, gdzie spała Walędzikówna i kilkoma strasznemi uderzeniami siekiery zamordował nieszczęśliwą. Chmielewski po dokonanym mordzie wrócił do pokoju i rzucił się na śpiącą żonę, zadając jej kilkanaście ciosów siekierą. Porzuciwszy narzędzie zbrodni Chmielewski opuścił mieszkanie.

Jęki nieszczęśliwej Chmielewskiej zaalarmowały sąsiadów, którzy stwierdziwszy potworny mord zaalarmowali miejscowy posterunek policji oraz lekarza.

Lekarz stwierdził śmierć Walędzikówny, która nastąpiła momentalnie od czterech silnych uderzeń siekierą w głowę. Stan zdrowia Chmielewskiej jest beznadziejny. Ranną przewieziono do Warszawy na Pogotowie, skąd następnie przewiozła ją karetka pogotowia do szpitala Dzieciątka Jezus. Lekarze mają słabą nadzieję utrzymania nieszczęśliwej przy życiu.

Energiczne dochodzenie, rozpoczęte przez policję w Jabłonnie ustaliło, iż Chmielewski dokonał swej zbrodni pod wpływem zemsty. Zbrodniarz przed kilku dniami zniewolił Walędzikównę, która poskarżyła się Chmielewskiej. O zbrodni zawiadomiono posterunek policji i dzisiaj właśnie Chmielewski miał zostać aresztowany. Z zemsty za zameldowanie policji obydwny zbrodniarz dopuścił się podwójnego morderstwa.

Dyrekcja

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego Sp. Akc.

(Elektrownia Łódzka)

podaje do wiadomości swoich Odbiorców energji elektrycznej, że z powodu powiększenia się ilości odbiorców powstała konieczność nowego podziału miasta na rewiry inkasowe, wskutek czego może się zdarzyć, że za I-szy okres 1932 roku zgłoszą się inkasenci do Sz. Pp. Odbiorców wcześniej, aniżeli po upływie jednego miesiąca od ostatniego inkasa.

Dyrekcja Elektrowni uprzejmie prosi Sz. Pp. Odbiorców o przyjęcie powyższego do wiadomości i potwierdza, że taka zmiana będzie miała miejsce tylko w I-szym okresie inkasowym. Inkaso za dalsze okresy odbywać się będzie według dat ustalonych w I-szym okresie rb

Jednocześnie Dyrekcja Elektrowni zawiadamia Sz. Pp. Odbiorców, iż zgodnie z ustawą z dn'a 17 grudnia 1931 r. art. 1, punkt 1, o państwowym podatku od energji elektrycznej (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 112/31.XII 31 roku), inkasenci otrzymali polecenie doliczania do rachunków, wystawionych za dostarczoną energję elektryczną dla celów oświetleniowych oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energją dla światła, 10% wartości zużytej energji.

Marszałek Piłsudski dziękuje

za nadesłane mu życzenia

Warszawa, 14 stycznia (Polska Agencja Telegraficzna).

Sekretarjat osobisty p. Marszałka Piłsudskiego składa z polecenia p. Marszałka uprzejmie podziękowanie wszystkim, którzy z okazji Świąt i Nowego Roku złożyli lub nadesłali p. Marszałkowi życzenia.

Otwarcie muzeum narodowego w Warszawie

Warszawa, 14 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w południe odbyło się w obecności P. Prezydenta Rzplitej otwarcie nowego gmachu Muzeum Narodowego przy Alei 3-go Maja, mieszczącego narazie w dwuch pawilonach dział sztuki zdobniczej.

P. Prezydent Rzplitej przybył w towarzystwie szefa kancelarji wojskowej, płk. Głogowskiego. Na uroczystości byli obecni m. in. min. Jędrzejewicz, Janta-Połczyński i Kozłowski, ks. kardynał Kakowski, członkowie korpusu dyplomatycznego z amb. Laroche na czele i inni.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kardynał Kakowski, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Podwyższenie opłat manipulacyjnych

przy odprawie celnej.

Warszawa, 14 stycznia (Polska Agencja Telegraficzna)

Wobec zmniejszenia się w ostatnich czasach wpływów z opłat celnych rząd wprowadził częściowe podwyższenie opłat manipulacyjnych, pobieranych przy odprawie celnej. Z chwilą wzrostu dochodów opłaty manipulacyjne zostaną obniżone do normy dotychczasowej. Przewiduje się, że podwyższone opłaty obowiązywać będą do 1 kwietnia 1932 r. Nie jest jednak wykluczone wcześniejsze odwołanie rozporządzenia, skoro stan dochodów celnych na to odwołanie pozwoli. Rozporządzenie podwyższające opłaty manipulacyjne ogłoszone zostało w nr. 2 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 13 b. m. i weszło w życie następnego dnia po ogłoszeniu i obowiązuje aż do odwołania.

Walka policjanta

ze złodziejami węglowymi

Warszawa, 14 stycznia

W Skierniewicach pozostający na służbie posterunkowy Zieliński zauważył ośmiu znanych opryszków węglowych, którzy usiłowali wskoczyć do pociągu Nr. 9178, zdążającego do Warszawy.

Na okrzyk posterunkowego „stój!" — czterech z nich zdążyło wskoczyć do pociągu, zaś czterech pozostałych poczęło uciekać. Na ostrzeżenie głosem i wystrzałem w powietrze uciekający nie zatrzymali się, wobec czego następnym celnym strzałem Zieliński zranił w lewe przedramię jednego z rabusiów, Romana Kamysia — lat 21 z Żyrardowa. Rannego złodzieja przewieziono do szpitala w Skierniewicach.

Aresztowania studentów na Węgrzech.

Budapeszt, 14 stycznia (Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym policja aresztowała 80 studentów, z których 77 zostało oddanych do dyspozycji uniwersyteckich władz dyscyplinarnych. Zatrzymano jedynie trzech studentów, stojących na czele organizacji młodzieży komunistycznej, która wydawała dziennik — „Czerwony Student".

Hitlerowcy tworzą jaczejki.

Berlin, 14 stycznia (Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień prasy, policja meklemburska wpadła na trop szeroko zakrojonej akcji hitlerowskiej, prowadzonej wśród policji krajowej, a zmierzającej do utworzenia jaczejek narodowo-socjalistycznych.

Minister Zaleski o rozbrojeniu.

Odpowiedź na ankietę pisma francuskiego.

Paryż, 14 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Czasopismo „Les Annales" zamieszcza w Nr. z dnia 15 stycznia r. b. odpowiedzi niektórych wybitnych osobistości zagranicznych na pytanie: „Czy mamy się zbroić?"

Min. Zaleski, który m. in. daje również odpowiedź na to pytanie, zaznacza między in.: Jest obowiązkiem międzynarodowym szukanie praktycznych i skutecznych środków na zagwarantowanie bezpieczeństwa, z drugiej zaś strony — zapobieżenie wszystkiemu, co mogłoby się przyczynić do szerzenia nieufności i podejrzliwości w stosunkach międzynarodowych. Proponuję ze swej strony zalecenia wysunięte przez rząd polski na ostatniem zgromadzeniu Ligi Narodów, a mianowicie realizację rozbrojenia moralnego i zorganizowanie systemu wzajemnej pomocy przeciwko ewentualnemu napastnikowi. Stworzyłoby to najlepszą gwarancję sukcesu przyszłej konferencji rozbrojeniowej.

Sprawcy napadu na polaków w Jedwabnie

staną 19 b. m. przed sądem.

Królewiec, 14 stycznia. (Polska Agencja Telegraficzna)

Proces w sprawie zajść w Jedwabnie odbędzie się 19-go b. m. w sądzie powiatowym w Niborku. Oskarżonych jest przeszło 50 osób, które brały udział w napaści na polaków w Jedwabnie oraz tych, które stawiały opór władzy, usiłując nie dopuścić do aresztowania sprawców napadu na polaków.

Atmosfera na pograniczu jest bardzo naprężona. Hakatyści stale odgrażają się,

Chińska armja czerwona

maszeruje w kierunku Nan-Czan.

Moskwa, 14 stycznia (Polska Agencja Telegraficzna)

Jak podaje prasa sowiecka oddziały chińskiej armji czerwonej rozwijają operacje w kierunku Nan-Czan w prowincji Kiang-Si. Ruch chińskiej czerwonej armji narazie nie powstrzymywany jest przez armję rządową.

Moskwa, 14 stycznia (Polska Agencja Telegraficzna)

Konsulowie japońscy w Fu-Czou i Amoe zażądali od ludności chińskiej natychmiastowego zaprzestania w rejonach ich urzędowania wszelkiej akcji antyjapońskiej, w razie przeciwnym konsulowie zagrozili wezwaniem oddziałów japońskich do tych miast.

Moskwa, 14 stycznia

Japoński minister spraw zagranicznych Yoszizawa w drodze do Tokio zatrzymał się w Mandżurji, gdzie odbył dłuższą konferencję z przedstawicielami miejscowych władz japońskich. Podobne konferencje odbył Yoszizawa z działaczami koreiskimi w miejscowości Seul. Przyjazd jego do Tokio spodziewany jest w dniu 14 b. m.

Moskwa, 14 stycznia

Nowy rząd japoński opracował budżet w wysokości 1.390 miljonów jenów po stronie dochodowej. Budżet ten jest mniejszy od zeszłorocznego o 92 miljony.

Moskwa, 14 stycznia

Dowództwo wojsk kwantunskich zwróciło się do japońskiego sztabu generalnego z memorjałem, w którym wypowiada się za utrzymaniem w Mandżurji wojsk japońskich. Wniosek dowództwa kwantuńskiego opiera się na poglądzie, że Mandżurja stanowi obecnie dla Japonji „pierwszą linję obrony".

Odpowiedź Chin

na notę amerykańską

Londyn, 14 stycznia.

Donoszą z Nankinu, że odpowiedź rządu chińskiego na notę amerykańską, skierowaną do Chin i Japonji, została doręczona konsulowi generalnemu Stanów Zjednoczonych w Nankinie.

Nota podkreśla, że Chiny gotowe współpracować ze St. Zjednoczonymi w sprawie wykonania układu 9-ciu mocarstw z 1922 r.

Rząd chiński wyraża nadzieję, że Stany Zjednoczone przedsięwezmą środki celem zapewnienia nienaruszalności tego układu.

Niemcy wprowadzą

ograniczenia importowe.

Berlin, 14 stycznia (Polska Agencja Telegraficzna)

Dyrektor wydziału zagranicznego ministerstwa gospodarki Rzeszy, dr. Posse wygłosił wczoraj przez radjo odczyt na temat niemieckiej polityki handlowej. Posse podkreślił, że w roku bież. oczekiwać należy pogorszenia bilansu handlu zagranicznego Niemiec w porównaniu z rekordowemi cyframi z września i października roku ub. O ile państwa zagraniczne zechcą przez zamknięcie rynków dla eksportu niemieckiego zmusić Rzeszę niemiecką do zmiany dotychczasowej polityki, Niemcy rzucą sobie rękawicę podejmą. Rzesza niemiecka nie będzie mogła pozostawać obojętną wobec tego, iż inne państwa zamykają swe granice przed towarami niemieckiemi, podczas gdy Niemcy nie stawiają żadnych ograniczeń importowi zagranicznemu.

Epidemja grypy w Londynie

Londyn, 14 stycznia. (Telegram własny)

(t) W Londynie od tygodnia panuje epidemja grypy. Wszystkie szpitale są przepełnione chorymi. Lekarze pracują 24 godzin bez przerwy. Ministerstwo zdrowia wydało specjalne zarządzenie, mające na celu zwalczenie epidemji.

Tornado nad wybrzeżami Missisipi

11 osób zabitych, 150 rannych

Nowy Jork, 14 stycznia.

Szalejący wczoraj nad wybrzeżami Missisipi w stanie Alabama tornado wyrządził w różnych okolicach wielkie spustoszenia.

Kilkadziesiąt domów zostało zburzonych, wiele pozbawionych dachów. Na wielkich przestrzeniach linje telegraficzne zostały zerwane.

Zanotowano wiele wypadków zawalenia się kominów fabrycznych.

Straty w ludziach są bardzo znaczne.

Dotychczas naliczono 11 zabitych i 150 rannych.

Londyn, 14 stycznia.

Z Nowego Jorku donoszą, że „New York Times" i New York Herald Tribune" oświadczają jednogłośnie, że wobec wielkiego kryzysu gospodarczego prezydent Hoover postanowił *odrzucić na plan dalszy wszelkie zagadnienia europejskie, z wyjątkiem konferencji rozbrojeniowej i poświęcić się wyłącznie sprawom swego kraju.*

Samobójstwo świata

Widok konwulsyjnych wysiłków, jakie podejmują narody i rządy, aby zatrzymać postęp rozwijającej się z zastraszającą szybkością w całym świecie choroby ekonomicznej — jest niewymownie bolesny. Wrażenie, jakie się otrzymuje, mało przypomina konsekwentne i celowe działanie np. **zaprzęgu i woźniców, którzy uwzięli się, aby wyciągnąć wóz, ugrzęzły w błocie;** jest to raczej obraz podróżnych, zasypanych przez piaski ruchome i miotających się w ruchach gwałtownych i chaotycznych, które zamiast ratować — **coraz głębiej pogrążają.** Polityka ekonomiczna i finansowa większości krajów przestała być dziełem rozsądku i przewidywania; dziś zdają się nią kierować **elementarne i instynktowne odruchy samoobrony,** coraz bardziej rozprzęgające spoidła ustroju gospodarczego świata. Straciliśmy moc oddziaływania na wydarzenia; **staliśmy się bezwolną ich igraszką.** Podobnie jak wojny nowoczesne, wojny mas, wymykają się w pewnej mierze z pod kontroli wodzów, tak i współczesne zjawiska gospodarcze nie podlegają już mocy oddziaływającej rządów. Nawet w tych dziedzinach, niezmiernie ważnych, które z natury rzeczy ulegają w sposób rozstrzygający kształtującej inicjatywie rządów — polityka monetarna, polityka fiskalna, polityka społeczna, polityka celna — oddziaływa w sposób niezmiernie istotny opinja publiczna potężna i niestała, kierowana przez prasę, która pod presją aktualności codziennej powtarza hasła lub teorje, będące w modzie, głosząc zasady nacjonalizmu najbardziej ciasnego lub internacjonalizmu najbardziej zwodniczego.

***

Weszliśmy w nową fazę **powszechnego kryzysu ekonomicznego; w fazę ekonomji zamkniętej.** Dotychczas postęp cywilizacji kształtował się równolegle z rozwojem międzynarodowych stosunków ekonomicznych. Obecnie jesteśmy świadkami **gwałtownego zwrotu wstecz,** ku koncepcji państwa, zasklepiającego się w sobie samem, zamykającego swe granice, aby ograniczyć dowóz towarów do ilości najściślej niezbędnych dla potrzeb konsumcyjnych ludności.

Ten zwrot do najbardziej odległej przeszłości historji gospodarczej jest — i zapewne pozostanie — jednem z najdziwniejszych i najbardziej niepokojących zjawisk rozprężenia gospodarczego naszych czasów. Od chwili, kiedy ewolucja zjawisk ekonomicznych doprowadziła do ery produkcji przemysłowej, konieczność utrzymywania stosunków międzynarodowych i konieczność dążenia do ekspansji handlowej — była faktem nie poddawanym nigdy w wątpliwość. Za prawdę, aż banalną przez swą oczywistość uchodziło twierdzenie, że **handel międzynarodowy jest zastosowaniem zasady podziału pracy do życia ekonomicznego narodów,** że jest jednocześnie współdziałaniem i współzależnością, pozwalającą w sposób najbardziej korzystny zużytkowywać różnorodność produktów i różnorodność zdolności. Nawet Fryderyk List — ów zacięty przeciwnik liberalizmu gospodarczego — nie posuwał się do twierdzenia, że protekcjonizm stanowi środek, dający się zastosować do wszystkich krajów, do wszystkich epok i do wszystkich produktów. Rozumiał dobrze, że warunkiem celowości zarządzeń protekcjonistycznych jest **istnienie okoliczności wyjątkowych,** że wobec tego, zarządzenia te muszą również mieć charakter wyjątkowy i przejściowy, a nie być podstawą powszechnie obowiązującego systemu polityki gospodarczej.

***

I Polska weszła na drogę polityki protekcjonistycznej, ogłaszając w końcu grudnia zarządzenia, **zamykające rynek polski dla całych grup produktów zagranicznych i faktycznie wprowadzając cały szereg nowych monopoli** (bawełny, kawy,herbaty, owoców południowych itd.). Zarządzenia te miały na celu z jednej strony zabezpieczenie rynku polskiego przed inwazją eksportu krajów, wyzyskujących czynniki monetarne dla obniżenia ceny sprzedażnej swych produktów, z drugiej zaś — **zapewnienie sobie możności zawierania umów kompensacyjnych,** mających utrzymać w skromnym bodaj zakresie eksport przemysłu polskiego.

Nie trzeba winić o to rządu polskiego. Kraj nasz jest gospodarczo zbyt słaby, by móc sobie pozwolić na zaszczytną — ale jakże niebezpieczną! — **rolę wysepki liberalizmu gospodarczego na morzu powszechnego prohibicjonizmu.** Krok rządu polskiego był tylko przystosowaniem się do istniejących już i powstałych bez jego udziału stosunków w gospodarstwie światowem. Wina — jeżeli można mówić o winie — **jest po stronie tych krajów, które te stosunki wytworzyły.**

We wrześniu r. ub., w Genewie, zgromadzenie Ligi Narodów powzięło uroczystą rezolucję, że **„najściślejsza kooperacja ekonomiczna stanowi jeden z warunków podstawowych złagodzenia obecnego kryzysu gospodarczego".** Te piękne słowa znalazły brutalne zaprzeczenie w postawie tych samych narodów, których przedstawiciele je ogłosili. Rozpętała się wojna taryfowa, która rychło doprowadziła do **całkowitej izolacji rynków wewnętrznych.** Każdy rząd zwala na sąsiada brzemię grzechu pierworodnego. W istocie, mamy tu do czynienia — jak mówiliśmy — **z instynktowemi odruchami samoobrony wobec grożącego niebezpieczeństwa.** Każdy rząd stara się zabezpieczyć produkcję swego kraju przed konkurencją zagraniczną. Każdy obawia się środków dumpingowych mniej lub więcej zamaskowanych, które pozwalają bez trudu przesadzić najwyżej dźwignięte barjery celne. I, ponieważ produkcja światowa rozbudowała się nadmiernie, nie licząc się z realnie istniejącą chłonnością rynku światowego — **każdy rząd pragnie swój kraj uchronić przed konsekwencjami tej nadmiernej rozbudowy.**

Jeżeli zamknięcie gospodarstw europejskich miałoby być hermetyczne i definitywne, nie tylko nie można liczyć na złagodzenie kryzysu, ale przeciwnie, **bezrobocie się wzmoże, a zredukowana działalność wytwórcza ludzi sprowadzi na świat nędzę, jako moralną i powszechną formę bytowania ziemskiego.**

Cywilizacja nasza stanie się podobna do owych chorych, przesyconych morfiną, którzy snem śmierci okupują chwilowe uśmierzenie swych cierpień.

J. W.

Ncwy gabinet Lavala sformowany

bez udziału Brianda.—Lewica występuje ostro przeciwko rządowi.

Paryż, 14 stycznia.

Trzeci gabinet Lavala został dziś w nocy ukonstytuowany.

Premjer objął tekę ministra spraw zagranicznych, zaś ministrem spraw wewnętrznych został dotychczasowy podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów, Cathala.

Tardieu objął ministerstwo wojny, a ministrem rolnictwa mianowano dotychczasowego podsekretarza stanu Foulda.

Skład nowego gabinetu nie jest dla nikogo niespodzianką. Od kilku dni było wiadomem, że premjer obejmie osobiście spuściznę po Briandzie na Quai d'Orsay, a odda tekę ministra wojny Tardieu.

Prasa lewicowa, a w szczególności „Populaire" **atakuje gwałtownie Lavala,** zarzucając mu, że usunął Brianda od kierownika polityki zagranicznej wbrew jego woli.

Wszystkie wiadomości o rzekomym złym stanie zdrowia Brianda były zdaniem prasy lewicowej zwykłym manewrem, **ponieważ Briand nigdy nie czuł się tak dobrze, jak podczas ostatniego przesilenia.**

„Petit Parisien" donosi, że jeszcze w godzinach wieczornych Laval zaproponował tekę Painleve Bartou i Paul Boncour'owi, lecz spotkał się z ich odmową.

Według „Journal", Laval będzie w głównych linjach kontynuował politykę Brianda. „Echo de Paris" podkreśla, że ustąpienie Brianda przypada w chwili, gdy Niemcy pomimo wielu ofiar ze strony Francji, na rzecz polityki porozumienia i pokoju, **uznają zawarte układy za nieważne i nie chcą honorować swego podpisu.**

Nowy gabinet francuski przedstawi się izbie w przyszły wtorek. Jak słychać na konferencję w Lozannie udają się Laval i minister finansów Flandin, zaś do Genewy pojadą Laval i minister wojny Tardieu.

Premjer weźmie udział w obu konferencjach, w charakterze ministra spraw zagranicznych.

Na łamach „Ere Nouvelle" zamieszcza artykuł przywódca radykałów b. premjer Herriot, który przestrzega przed interpretowaniem swej rozmowy z premjerem Lavalem w ten sposób, jakoby radykałowie socjalni zobowiązali się do popierania gabinetu.

Herriot oświadczył premjerowi, że stronnictwo jego będzie stale tam, **gdzie tego wymaga interes narodowy Francji.**

Rozstrzygnięcie jednak kiedy taki wypadek zachodzi musi być pozostawione samym radykałom.

Paryż, 14 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Natychmiast po ogłoszeniu listy nowego gabinetu ukazał się następujący komunikat:

Powzięte przez Pana Prezydenta Republiki postanowienie powierzenia p. Lavalowi misji utworzenia nowego gabinetu nie było żadną niespodzianką dla sfer politycznych, gdyż była ona brana w rachubę już od chwili złożenia przez premjera zbiorowej dymisji gabinetu.

Wskutek szczególnych okoliczności, które wywołały kryzys ministerjalny, chociaż Izba Deputowanych nie wyraziła votum nieufności ustępującemu gabinetowi, p. Laval postarał się utrzymać w swoim całokształcie skład gabinetu, którego premjerem był aż do chwili śmierci Maginota. Było to bowiem rzeczą ważną, aby kryzys ministerjalny zlikwidowany został możliwie w jaknajszybszym czasie bez względu na powagę sytuacji oraz pilne i ważne zadania jakie ma przed sobą rząd francuski do rozwiązania, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej.

Paryż, 14 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Frakcja socjalistyczna Izby Deputowanych ogłosiła dziś następujący komunikat:

Stronnictwo przesyła obywatelowi Briandowi zapewnienie wierności i niewzruszonego niczem przywiązania do polityki pokoju i porozumienia pomiędzy narodami.

★

Paryż, 14 stycznia
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zebranie frakcji radykalnej, jakie odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem Herriota przy współudziale wybitnych senatorów partji oraz członków komitetu wykonawczego, miało przebieg bardzo burzliwy. Wysunięto szereg zarzutów z powodu oświadczenia, jakie złożył Herriot przedstawicielom prasy natychmiast po opuszczeniu gabinetu premjera Lavala. Chodziło o następujące słowa Herriota: „O ile by skromna współpraca posła jakim jestem mogła okazać się pożyteczną p. Lavalowi, gotów jestem uczynić wszystko, co jest w mojej mocy, aby dać wyraz zainteresowaniu, z jakiem odnoszę się do jego obecnych kłopotów".

Większa część zgromadzenia oświadczyła, że powiedzenie Herriota zawiera pewnego rodzaju moralne zobowiązanie się, do którego nie był upoważniony ze względu na to, że większość wczorajszego zgromadzenia nie wypowiedziała się wcale za popieraniem gabinetu premiera Lavala. Inni znów podkreślali, że odmawiając współpracy premjerowi ustępującego gabinetu, grupa radykalna chciała zaznaczyć, że nie ma bynajmniej zamiaru dawać swego poparcia gabinetowi zrekonstruowanemu przez Lavala

Z kim wolno się żenić hitlerowcom?

Niezwykłe zarządzenia niemieckich narodowych socjalistów

Lipsk, 14 stycznia.

Władze centralne narodowo - socjalistyczne wydały nowe zarządzenie, według którego każdy z członków tej partji pragnący zawrzeć związek małżeński **obowiązany jest pod groźbą wydalenia z partji, złożyć prośbę o zezwolenie na ślub,** przedstawiając dowody rasowego pochodzenia narzeczonej, w celu uniknięcia małżeństwa z kob[illegible] hcego i mniej wartośc[illegible] par[illegible]

Zasad[illegible] dozwolony [illegible] żenek tylko z kobietą pochodzenia germańskiego. Zarządzenie to, jak podaje prasa hitlerowska, ma na celu wychowanie czystej, szlachetnej i pełnokrwistej rasy niemieckiej.

Dzienniki socjal - demokratyczne z cynizmem i ironją nazywają nowe metody Hitlera kompletnem błazeństwem, świadczącym o ubogim horyzoncie umysłowym, kierowniczych czynników narodowych socjalistów.



Styczeń
15
PIĄTEK

Dziś Pawła I. Pust.
Jutro Marcelego P. M.

Wschód słońca	7.38
Zachód słońca	15.52
Wschód księżyca	08.26
Zachód księżyca	14.54
Długość dnia	9.18
Przybyło dnia	0.28

Inkasenci elektrowni

przyjdą trochę wcześniej.

Dyrekcja elektrowni łódzkiej podaje do wiadomości swoich odbiorców energji elektrycznej, że z powodu zwiększenia się ilości odbiorców powstała konieczność nowego podziału miasta na rewiry inkasowe, wskutek czego może się zdarzyć, że za 1-szy okres 1932 r. zgłoszą się inkasenci wcześniej, aniżeli po upływie jednego miesiąca od ostatniego inkasa. Dyrekcja elektrowni uprzejmie prosi Sz. P. Odbiorców o przyjęcie powyższego do wiadomości i potwierdza, że taka zmiana będzie miała miejsce tylko w 1-szym okresie inkasowym.

Jednocześnie dyrekcja elektrowni zawiadamia Sz. P. Odbiorców, iż zgodnie z ustawą z dnia 17 grudnia 1931 r. o **państwowym podatku od energji elektrycznej** inkasenci otrzymali polecenie **doliczania do rachunków,** wystawionych za dostarczoną energję elektryczną dla celów oświetleniowych, oraz dla innych celów, o ile jest mierzona wspólnie z energją dla światła, **10 proc. wartości zużytej energji.**

32 miljony ludzi

liczy obecnie Polska.

Jak się dowiadujemy drugi powszechny spis ludności wykazał ogólną liczbę blisko 32 miljonów mieszkańców w Polsce. Dokładna liczba ludności wiadoma będzie w najbliższym czasie.

W porównaniu ze stanem w roku 1921, liczba ludności w Polsce wzrosła blisko o 5 miljonów.

Największy procentowo wzrost ludności nastąpił w Wilnie, które liczy obecnie 197,049 mieszkańców. W roku 1921 Wilno posiadało 128,954 mieszkańców, wobec czego wzrost wynosi około 41 proc.

Stan bezrobocia

w poszczególnych zawodach.

Na ogólną liczbę 300.089 bezrobotnych w całej Polsce, zarejestrowanych na dzień 9 b. m., bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 13.909 bezrobotnych (w tem Śląsk 9979, Sosnowiec 1090, Drohobycz 1191), hutnicy w metalu — 3904 (Śląsk 3238), szklarze — 900 (Piotrków 363), metalowcy — 31.176 (Warszawa 4150, Łódź 2114, Sosnowiec 1780, Radom 1574, Drohobycz 1042, Śląsk 8120, Bydgoszcz 1231, Poznań 1770), włókiennicy — 31.563 (Łódź 23.181, Sosnowiec 1925, Biała 1274, Białystok 1964, Śląsk 1000), robotnicy budowlani — 35.848 (Warszawa 2651, Łódź 3072, Sosnowiec 1604, Kraków 1325, Lwów 1488, Śląsk 9428, Poznań 2110), pracownicy umysłowi — 37.466 (Warszawa 4540, Łódź 3315 Sosnowiec 1307, Lublin 1198, Kraków 1196, Brześć 1124, Wilno 1322, Śląsk 5435), robotnicy niewykwalifikowani — 122.664.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 139,456, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 6867 osób, przez 2 dni — 12.282, przez 3 dni — 41.377, przez 4 dni — 35.032 i przez 5 dni — 43.898 osób.

Dyżury aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), Z. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), St. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307) A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Nowa organizacja kas chorych.

Rada zarządzająca i świadczeniowa, dwuosobowa dyrekcja oraz rada lekarska

Nowe statuty weszły już w życie.

Z początkiem r. b. weszły w życie nowe statuty organizacyjne Kas Chorych, nadane kasom przez ministra pracy i opieki społecznej. Statuty te, poza drobnemi różnicami, są

dla wszystkich Kas Chorych jednakowe.

Na zasadzie nowych statutów, władze Kasy Chorych stanowią: **rada zarządzająca, dyrekcja, komisja świadczeniowa, komisja rozjemcza, oraz komisja rewizyjna.** Członkowie władz Kasy, z wyjątkiem dyrekcji, nie mogą na czas trwania swych mandatów podejmować się żadnych płatnych czynności dla Kasy, ani też zawierać umów o dostawy, wykonanie robót lub t.p.

Rada zarządzająca Kasy składa się z członków, wybieranych przez ubezpieczonych, oraz pracodawców, zatrudniających ubezpieczonych w Kasie. Skład liczbowy rady wynosi, zależnie od wielkości Kasy, **12 lub 15 osób,** przyczem 8-miu wzgl. 10-ciu członków wybierają pracownicy, 4-ech zaś lub 5-ciu — pracodawcy. W Kasach, posiadających powyżej 100.000 ubezpieczonych rada zarządzająca **składa się z 22 członków, w tem 16-tu wybieranych przez pracowników umysłowych, pracodawców i robotników, oraz 6-ciu z nominacji.**

Rada zarządzająca wybierana jest na 4 lata. Do zakresu jej działania należy m. in. wybór przewodniczącego i członków komisji świadczeniowej, powoływanie i zwalnianie dyrektora i lekarza naczelnego Kasy, oraz ich zastępców, uchwalanie zmian statutowych, preliminarza budżetowego itd.

Rada świadczeniowa jest nowowprowadzonym organem w Kasach Chorych. Sprawuje ona z ramienia rady zarządzającej nadzór nad czynnościami dyrektora w zakresie przyznawania przez kasę świadczeń; wybierana jest na dwa lata, posiedzenie odbywa co dwa tygodnie. W skład komisji wchodzi 3 wzgl. 5 członków rady zarządzającej, wybranych oddzielnie z grupy pracodawców i oddzielnie z grupy ubezpieczonych.

Również nowym organem w Kasie jest **dyrekcja w skład której wchodzi dyrektor i lekarz naczelny;** rada zarządzająca mianuje ich drogą konkursu.

Trzecim wreszcie nowym organem w Kasach Chorych jest **rada lekarska przy lekarzu naczelnym,** która stanowi organ doradczy.

Wielka afera w Łodzi.

Straty kasy chorych i Funduszu Bezrobocia wynoszą 250 tys zł.

Policja aresztowała pomysłowego „przedsiębiorcę".

(a) 26-letni Saturnin Gozdalski w dniu 30 marca założył w Łodzi, przy ul. Nowaka 30 **przedsiębiorstwo robót ziemnych i budowlanych.** W fakcie tym nie byłoby nic niezwykłego, gdyby nie to, że Gozdalski zamiast poprawiać jezdnie i chodniki łódzkie, coby nam wszystkim się bardzo przydało i zamiast wznosić budowle, w tem osobliwem przedsiębiorstwie prowadził na szeroką skalę zakrojone **oszukańcze machinacje na szkodę kasy chorych i funduszu bezrobocia.**

Gozdalski zaangażował znaczną liczbę akwizytorów, którzy sprowadzali do biura ludzi, chętnych pobierania zasiłków z obu kas, nie bacząc na to, że zasiłki takie ludziom tym prawnie nie przysługiwały.

Za skromną opłatą **od 75 do 100 złotych pan szef Gozdalski „angażował" tych ludzi u siebie, a gdy 12 tygodni minęło wystawiał im zaświadczenia, że jego pracownicy utracili w pomysłowem przedsiębiorstwie pracę.**

Interes szedł jak z płatka. Setki ludzi zgadzało się bądź za wynagrodzeniem jednorazowem, bądź też za udział w „zyskach" na figurowanie przez pewien czas jako pracownicy znakomitej firmy, by potem wypełnić wolny od zajęcia czas pobieraniem zasiłków i leczeniem się. Na upartego możnaby nawet twierdzić, że Gozdalski dawał pracę swym ludziom, bo czyż wystawanie w ogonkach nie jest ciężką i niewdzięczną pracą.

Gozdalski miał kartotekę klijentów, prowadził dokładne rachunki, zatrudniał inkasentów, którzy monitowali opornych płatników — **słowem, pracował jak na prawdziwego przedsiębiorcę przystało.** Miał nawet w zapasie różne nazwiska i martwe dusze.

Zabiły go anonimy. Opętali go szantażyści. Nie dawali mu spokoju. Po dwu letniej prawie egzystencji, **p. Gozdalskiemu powinęła się wreszcie noga.** Anonimy przestały napływać pod adresem Gozdalskiego, a coraz częściej nadchodziły do urzędu śledczego.

Wczoraj została dokonana rewizja w „biurze". Wywiadowcy aresztowali Gozdalskiego i jego pomocników: Draniewicza, Górskiego i Stasińskiego. Placówka została zamknięta.

Straty kasy chorych i funduszu bezrobocia wynoszą łącznie ponad 250 tysięcy złotych. (g).

Kiedy będzie zawarta

umowa zbiorowa z przemysłem niezrzeszonym

(i) W dniu wczorajszym odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych związku włókniarzy „Praca". Na zebraniu poruszono w pierwszym rzędzie sprawę zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym.

Referent zdał sprawę z dotychczasowych starań o podpisanie umowy zbiorowej, poczem wywiązała się dyskusja, w czasie której delegaci fabryczni wskazywali, iż sprawa ta trwa zbyt długo.

Delegaci przyjęli rezolucję, wzywającą zarząd związku do wysłania do inspektora pracy inż. Wojtkiewicza pisma z prośbą o

rychlejsze zwołanie konferencji z przemysłem niezrzeszonym,

brak jednolitej umowy zbiorowej bowiem powoduje coraz większe pogarszanie się stosunków na rynku pracy w Łodzi.

W konkluzji delegaci stwierdzili, że w razie opornego stanowiska przemysłowców, trzeba będzie na nowo podjąć przygotowania do proklamowania strejku i do przeprowadzenia tej akcji w jaknajkrótszym czasie.

Następnie delegacji poszczególnych fabryk składali sprawozdania z sytuacji w Łodzi. Jak wynikało z ich sprawozdań, niemal

we wszystkich większych fabrykach dokonywane są redukcje czasu pracy.

Po tem sprawozdaniu z kolei omówiono sprawę

moratorjum dla przemysłu w zakładach ubezpieczeń.

Referent wskazał, iż przemysł zabiega w ministerstwie pracy i opieki społecznej o moratorjum dla zaległości na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, prosząc o rozłożenie terminu zapłaty tych należności na 3 lata.

Delegaci postanowili zaprotestować przeciwko temu, wskazując, iż szereg instytucji ubezpieczeniowych, a w pierwszym rzędzie Kasa chorych boryka się z wielkiemi trudnościami finansowemi, dzięki czemu

ogranicza się wydawanie leków i wypłacanie świadczeń ubezpieczonym.

W razie zatwierdzenia moratorjum stosunki te pogorszą się jeszcze znaczniej. Z tego względu zebrani uchwalili wystosować do ministerstwa pracy i opieki społecznej memorjał, protestujący przeciwko udzieleniu moratorjum na zaległości w zakładach ubezpieczeniowych przemysłowi.

W końcu zebrani poruszyli sprawę ostatnich wypadków na terenie wydziału kanalizacji magistratu m. Łodzi. Po zapoznaniu się z całokształtem sprawy zebrani uchwalili

protest przeciwko stanowisku, zajętemu przez komitet wydziału kanalizacji,

odnośnie ukarania winnych.

Specjalnej rezolucji postanowiono, w sprawie powyższej nie ogłaszać z tego względu, iż w niedzielę odbędzie się konferencja N. P. R.-lewicy, która zajmie się tą sprawą i przygotuje odpowiedni, oficjalny protest.

Na tem zebranie zostało zakończone.

KARELICKI PRZED SĄDEM.

Atmosfera zgnilizny na „deptaku".—Chłopcy o twarzach starców. — Przywódcy dwuch band.—Konflikt Karelicki—Miller.

Wyrok zostanie ogłoszony w dniu dzisiejszym.



ARJE LEJB KARELICKI.

(as) Odcinek na ul. Piotrkowskiej pomiędzy Andrzeja i 6 sierpnia. Godz. 6—7 wieczór... Młokosy, wyrostki albo chłopcy w wieku jeszcze zupełnie dziecięcym; panny, albo zupełnie jeszcze małe dziewczynki... Chodzą parami, czasami trójkami w tę stronę i z powrotem. Młodzież męska, smarkacze, którymby skórę należało wyłoić, przybierają miny zblazowanych alfonsów: obrzucają „kobity" natretnemi, ordynarnemi spojrzeniami, trącają je, zagadują i zaczepiają w sposób już nie tylko arogancki, ale wręcz brutalny. A panny chichocą do siebie, szepcą coś sobie na ucho i przeważnie mają takie miny jakby właśnie czekały na te uwłaczające, nie tylko czci niewieściej, ale czci ludzkiej zaczepki.

Płyną te wyrostki płci obojga po Piotrkowskiej — od Andrzeja do 6-go Sierpnia — w te i z powrotem, w tę i z powrotem, płyną wolną, gnuśną falą, falą zgnilizny, zepsucia i braku wszelkich innych zainteresowań, prócz zainteresowań zmysłowych... Słychać tylko miarowy, nieznośny szurgot stóp... To jest „deptak" łódzki.

W salonie sportowym.

Na tym deptaku wyrosło przestępstwo, za które odpowiada przed sądem okręgowym Karelicki... Sąd zastanawia się nad tem, czy Karelicki działał rzeczywiście w obronie koniecznej, czy Miller istotnie szedł na niego z nożem w ręku i z okrzykiem „Teraz twój koniec!", sąd docieka stopnia winy, a może i niewinności Karelickiego, ale jakkolwiek sąd zawyrokuje, winny nie zostanie ukarany, gdyż winnym jest i, niestety, na długo jeszcze pozostanie

pełen brudów deptak na Piotrkowskiej.

Na tym deptaku — jak zeznaje oskarżony — poznali się z Millerem, na tym deptaku miały miejsce pierwsze ich starcia: Miller żądał na wódkę, Karelicki mu odmówił; Miller się odgrażał że z nim „zrobi porządek", Karelicki początkowo drwił sobie z tych gróźb, a potem począł myśleć o samoobronie...

Filją deptaku i azylem dla wszystkich jego uczestników był

„salon gier sportowych i towarzyskich".

Salon, aby lepiej spełniać swe zadania mieścił się w samem sercu deptaka, w domu na Piotrkowskiej 90 w drugiem podwórzu.

Tam się spotykał Miller z „rudym Staśkiem" z „ślepym Epsteinem" z „krwawym Natanem" tam bawili się ci młodzieńcy, gdy zmęczeni łażeniem po bruku, chcieli wejść się ogrzać i zagrać w bilard.

Karelicki zeznaje, że był w salonie

po raz drugi w swem życiu.

Można temu dać wiarę. Można nawet się zgodzić z tem, że Karelicki nie był tak zżytym z deptakiem, jak inni, bodaj tylko świadkowie w tym procesie. Ale czy okoliczności są zawsze sprawiedliwe? Czy los kieruje się najelementarniejszą choćby logiką, by uwikłać człowieka w swe tragedje?... Karelicki był drugi raz w salonie i rzadko przychodził na deptak, ale właśnie on stał się głównym bohaterem tragedji, która oddawna już kiełkowała na bruku deptaka.

Karelicki zeznaje dalej, że w przeddzień tragedji grał z Olearczykiem w salonie w bilard. Olearczyka wywołano od stołu bilardowego i

Miller pobił go mocno.

Tego samego dnia Miller pobił towarzysza Karelickiego — „ślepego Epsteina" i odgrażał się, że się w ten sam sposób obrachuje z Karelickim gdy ten nie będzie mu posłuszny i nie przestanie namawiać chłopców do buntu przeciwko władzy Millera. Karelicki wziął sobie te groźby do serca i wieczorem, 3 listopada, zgłosił się do VII komisarjatu policji z prośba o eskortę: **bał się iść sam do domu.** W komisarjacie wyśmiano go.

— Może mamy panu dać konna policje?

Wtedy Karelicki pomyslał, że kto wie, czy nie będzie się musiał bronić przed napaścią Millera i zagadnął policjanta:

— **A proszę pana, jeżeli jabym sam się musiał bronić i jeżelibym nawet strzelał, to czy za to czeka mnie cężka kara?...**

Policjant nie czuł się dobrze w roli doradcy prawnego i zbył go krótkiem:

— E, wtedy, to pewnie panu dadzą ze 3 miesiące...

Karelicki dotarł do domu tego wieczora sam i włos mu z głowy nie spadł.

Ale gdy nazajutrz poszedł na miasto

wziął do kieszeni rewolwer,

zresztą posiadany nieprawnie.

19-letni Karelicki zeznaje dalej:

Tragiczne starcie.

— 4 listopada w „salonie" zastał między innymi szofera Garstkę i Millera. Między obu „przyjaciółmi" doszło do wymiany policzków. Miller znów groził, że

da „13 noży" Garstce.

Karelicki potrafił ich udobruchać i spór załagodzić. W chwilę potem Miller wyszedł z lokalu. Po kilku minutach przysłał jednak swego wysłannika: „Rudego Staśka".

„Miller powiedział, żebyć wyszedł na podwórko".

Karelicki wyjść nie chciał: bał się. Bał się tembardziej, że przyszedł „ślepy Epstein" i uprzedził go, że Miller ma w ręku duży nóż. Karelicki bał się do tego stopnia, że próbował wyskoczyć przez tylne okna salonu, mieszczącego się na parterze, na 3 dziedziniec. Ale w ostatniej chwili Karelicki przekonał się, że i na trzeciem podwórzu są zwolennicy Millera. Dał tedy spokój myślom o ucieczce, natomiast prosił gospodarza i właściciela lokalu, by ten

zamknął wszystkie okiennice.

Było około 9 wieczór.

Miller wszedł do lokalu, zmierzając prosto do Karelickiego. Karelicki ujął za rewolwer. Nie wyjmował jednak ręki z kieszeni. „Rudy Stasiek" — adjutant Millera — zwrócił się do Karelickiego:

— **Wyjmij rękę z kieszeni!**

Karelicki wyjął rękę. Wtedy Miller wzniósł nóż i rzucił się ku niemu z okrzykiem:

Teraz twój koniec!

Błyskawicznie Karelicki sięgnął do kieszeni i

z odległości 3 kroków, nie mierząc, wypalił.

Był to koniec, lecz koniec życia Millera.

Miller wybiegł z lokalu do bramy i tam padł twarzą na dół. Kula przeszła bokiem od lewej strony do prawej, nie wychodząc z ciała. Kula przeszła bowiem przez serce.

Tak mniej więcej brzmią zeznania Karelickiego, które oskarżony składa spokojnym głosem i z dużem naprężeniem uwagi.

Jak to było...

Gdy mowa o tem, jak Miller szedł z nożem, którego długość ostrza określa Karelicki na 15 cm., przewodniczący sędzia Łoziński wzywa oskarżonego, by na osobie woźnego sądowego pokazał dokładnie jaka była konfiguracja napastnika i broniącego się.

Karelicki wychodzi z ławy oskarżonych. Policjant wychodzi za nim.

Karelicki ustawia woźnego z podniesioną ręką a sam udając Millera, odwraca się lewym bokiem i

staje w pozycji człowieka, który zamierza swemu bliźniemu zadać cios nożem.

Na tem kończą się zeznania Karelickiego. Ten 19-letni chłopak, o kruczo czarnych włosach, pulchnych, zlekka wystających wargach — typ bardzo białego mulata — opowiada o wszystkiem z rozwagą i zastanowieniem, zupełnie niewspółmiernem do swego wieku. Młodzież starzeje się dziś bardzo prędko...

Prokurator zasypuje oskarżonego pytaniami, dotyczącemi szczegółów zbrodni i podłoża owej nienawiści Karelicki — Miller. Karelicki cedzi zwolna odpowiedzi:

— **Miller myślał, że ja buntuje innych przeciwko niemu... Ale ja nie miałem zamiaru z nim zaczynać.**

W toku dalszych pytań adw. Forellego i Lilkera i odpowiedzi oskarżonego, dowiadujemy się o tem, że istniały jakby dwie bandy: Millera i Karelickiego. Miller i Karelicki

walczyli o rząd dusz.

Na naszym łódzkim Broadwayu ścierały się dwie organizacje młokosów z deptaku, tak samo jak dwie bandy — Al Capone i Jack Diamonda walczyły o kontrabandę alkoholu.

Po przerwie, w czasie której woźny sądowy ustawia w długi ogonek wszystkich świadków, sąd przystępuje do sprawdzania ich personalji.

Gdzie jest nóż?

Większość świadków — to bohaterowie deptaka. Akt oskarżenia nazywa Karelickiego „królem deptaków", świadkowie są zatem jego poddanymi. Wyrostki po 17—18, a nawet 16 lat,

chłopaki o starych twarzach i pewnych siebie minach.

Są i ludzie z bandy nieboszczyka: „Rudy Stasiek": rudy i pełen wągrów, Marciniak i inni. Prócz tego zeznają policjanci z komisarzem Andziakiem, który jako jedyny oficer policji był na miejscu bezpośrednio po wypadku.

Pytania, jakie kieruje sędzia Łoziński do wszystkich świadków pierwszej grupy, t. j. do policjantów, zmierzają od ustalenia, co znaleziono przy trupie, ile osób było na podwórzu bezpośrednio po strzale i jakie były według relacyj świadków zajścia przed samym strzałem.

Sędzia Łoziński szuka noża.

Według zeznań Karelickiego,

Miller szedł na niego z nożem.

I właśnie na widok tego noża groźnie wzniesionego, Karelicki strzelił.

Nóż, mimo poszukiwań sędziego Łozińskiego, mimo pytań obrony —

przepadł jak kamień w wodę.



Zabity BOLESŁAW MILLER.

Nie widział noża ani jeden z policjantów. Na podwórzu nie było wprawdzie szczególnie jasno, padało tylko światło lampy z bramy, ale przecież taki przedmiot jak nóż dałoby się zauważyć. Nikt noża nie widział.

Komisarz Andziak zeznaje zgodnie z oświadczeniem swem w śledztwie, że słyszał od jednego z chłopaków z „salonu" o tem, iż

nóż został zabrany.

Komisarz twierdzi, że sobie nawet przypomina twarz tego chłopca, który donosił mu tak ważny szczegół o tym niezwykle ważnym nożu.

Sędzia Łoziński zwraca się do kom. Andziaka:

— Czy mógłby pan poznać tego chłopca, który mówił o nożu?

Kom. Andziak: Tak.

Przewodniczący Łoziński każe wezwać z sali świadków trzech młodzieńców.

Następuje konfrontacja całej trójki z kom. Andziakiem. Komisarz bada ich długiem przenikliwem spojrzeniem. Wreszcie oświadcza:

— Nie, niema go tu.

Nóż znów skrył się.

Obrona stara się ustalić możliwość usunięcia noża przez któregoś ze zwolenników Millera.

Adw. Forelle stawia szereg pytań kom. Andziakowi. Obrona daje bardzo dużo za to, by stwierdzić z całą pewnością, czy było wiele osób przy trupie, czy wielu ze zwolenników Millera zbiegło na ulicę i t. d....

Faktem jest, że nóż mógł przepaść.

Zeznania policjantów nie wnoszą do sprawy nic szczególnie ciekawego.

Po przerwie obiadowej sąd przystępuje do badania naocznych świadków tragicznego zajścia.

Dalsi świadkowie.

Zeznają bywalcy „salonu" najbliżsi towarzysze „zabaw" Karelickiego i Millera.

W zeznaniach św. Gelade, nóż poczyna się wyłaniać w formie nieco konkretniejszej. Gelade nie widział noża, ale słyszał, jak Miller, zbliżając się do oskarżonego rzekł:

— **Ty masz rewolwer, a ja mam nóż.**

W dniu wczorajszym sąd przesłuchał dalszych świadków. W późnych godzinach wieczorowych rozprawa została przerwana do dnia dzisiejszego.

Dziś po zakończeniu badania świadków zabiorą głos strony oraz zostanie ogłoszony wyrok. (G).

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

Piątek, dnia 15 stycznia 1932 r.

11.58—12.10 Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie programu dziennego.

12.10—13.15 Muzyka z płyt gramof. f. A. Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.25 Przerwa.

15.25—15.45 Odczyt z cyklu dla nauczycieli p. t. „Renesans i humanizm w Polsce" wygł. St. Łempicki (tr. ze Lwowa).

15.50—15.20 Płyty gramof. z W-wy

16.10—16.40 Odczyt z W-wy.

16.40—16.55 Płyty gromof. z W-wy.

16.55—17.10 Lekcja języka nagielskiego (Lingauphone).

17.10—17.25 Odczyt ze Lwowa p. t. „Polska komedja rybałtowska", wygł. p. J. Redkicz.

17.35—18.30 Muzyka lekka w wyk. okr. Pewznera i Zucka (tr. z W-wy).

18.30—19.15 Rozmaitości.

19.15—19.30 Komunikat izby przem.-Handl w Łodzi i odczyt. progr. na dzień następny.

19.30—19.45 Kalendarzyk filmowy, repert. teatrów i płyty gramof.

19.45—20.00 Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.

20.00—20.15 P. Karol Stromenger omówi koncert symfoniczny (tr. z W-wy).

20.15—22.40 Koncert symf. z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. Ork. Filharm. pod dyr. G. Fitelberga i St. Frankel (skrz.),1) Gluck: Uwertura do op. „Ifigenja w Aulidzie". 2. W. A. Nawrot: Koncert skrz. d-dur. 3) Frankel: Mała suita na skrz. i ork. 4) R. Strauss: Poemat symf. „Don Kiszot" (tr. z W-wy).

22.40—22.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego i kom. meteorol. z W-wy.

23.00—24.00 Muzyka taneczna z W-wy. Orkiestra Kataszko i Karasińskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.20 **Berlin.** Recital skrzypcowy Romana Totenberga.

20.00 **Bukareszt.** „Aida" opera Verdiego.

20.15. **Wiedeń,** „Urvasi", op. Kienzla.

20.30. **Monachjum.** Koncert symfon. z udz. Pawła Juona.

21.00. **Rzym.** „Boccaccio", operetka Offenbacha.

21.15. **Sztutgart.** Koncert symfon.

21.30. **Lipsk.** „Strassenronde", słuchowisko Arno Schirokauera.

22.00. **Budapeszt.** Recital wiolonczelowy Emanuela Feuermanna.

JAKA JEST RÓŻNICA MIĘDZY HAMLETEM A... KAŻDYM ŁODZIANINEM?

Odpowiedź na to ciekawe pytanie daje co wieczór conferencier teatru „Ararat", a mian: Hamlet pyta — „Być albo nie być?" — każdy natomiast Łodzianin wie że musi koniecznie „być" na wspaniałym programie „Araratu" „Mlacht fun der Welt". Nic zatem dziwnego, że w „Araracie" (Al. I-go Maja 2) codziennie są komplety. — Dziś 1 przedstawienie, początek o godz. 9.45 wieczorem. Przedsprzedaż biletów od godz. 6-ej przy kasie teatru. 1992

Jezdnia na Piotrkowskiej

przedstawia obraz nędzy i rozpaczy.

(is) Gdy przed dwoma laty układano w Łodzi pierwszą jezdnię asfaltową na ulicy Piotrkowskiej, już wówczas głosy fachowców przestrzegały, twierdząc, że Łódź, ze względu na wielki ruch kołowy, musi posiadać wyjątkowo dobrą nawierzchnię.

Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę, że magistrat powinien dopilnować, aby roboty asfaltowe przeprowadzone były należycie, może bowiem okazać się, iż po krótkim czasie cała jezdnia zostanie zniszczona.

Już po roku przepowiednie zaczęły się sprawdzać. Na całej długości ulicy Piotrkowskiej utworzyły się szczeliny i wyrwy. Gdy zwróciliśmy na to uwagę biuro prasowe magistratu nadesłało nam sprostowanie, z którego miało wynikać, iż

dziury w asfalcie są przywidzeniem.

Okazało się jednak, jak zwykle zresztą, że nie magistrat, lecz „Republika" miała rację. Jezdnia asfaltowa niszczyła się coraz bardziej. Potworzyły się tak ogromne dziury, że nie można już było zaprzeczać ich istnieniu. Niewiadomo jednak z jakiego powodu, magistrat, aczkolwiek posiadał pisemną gwarancję firmy, wykonującej te roboty, zupełnie nie zainteresował się tą sprawą i trzeba było wielokrotnych monitów i przypomnień na łamach prasy, aby zwrócono się do towarzystwa asfaltowego, polecając przeprowadzić naprawy bruku.

Naprawy zostały dokonane, ale tak prowizorycznie, że w krótkim czasie znów powtórzyły się dziury i obecnie **cała jezdnia asfaltowa na ulicy Piotrkowskiej przedstawia obraz nędzy i rozpaczy.**

Nie należy zapominać, iż jezdnia ta pochłonęła poważną sumę pieniędzy. Że koszt jej sięga miljonowych sum. I z tego względu dziwnem i niezrozumiałem musiało się wydać stanowisko magistratu, który nie wykorzystywał dotychczas posiadanej pisemnej gwarancji i nie domagał się energicznie od towarzystwa asfaltowego należytego naprawienia całej ulicy.

Celem poinformowania się o obecnym stanie rzeczy, zwróciliśmy się do naczelnika wydziału budownictwa p. inż. Rybołowicza, który zakomunikował nam, że obecnie już magistrat podejmuje właściwe kroki w tej sprawie. Mianowicie, zwrócono się w tych dniach do towarzystwa asfaltowego, aby, zgodnie z udzieloną gwarancją,

przerobił całą górną warstwę asfaltu na ulicy Piotrkowskiej.

Łatanie bowiem, wobec wielkiego uszkodzenia jezdni, niema zgoła żadnego celu.

Jak nas informuje dalej inż. Rybołowicz, okazało się, że wogóle w Łodzi niema celu układanie jezdni asfaltowej, lecz należy uciec się do dobrej, praktycznej kostki, albowiem ruch konny niszczy asfalt.

To, o czem marzysz

ujrzysz tylko w „Bombie".

To, na co czekasz, to, o czem myślisz, to, co cię zaciekawia, ujrzeć możesz w teatrze „Bomba", w obecnym trzecim z rzędu programie p. t. „Szalony karnawał". Program ten jest tak urozmaicony, że musi olśnić nawet najbardziej wybrednych bywalców teatralnych. Skecz i monolog, w których występuje znakomity Romuald Gierasieński, budzą na widowni paroksyzmy śmiechu. — Tadeusz Faliszewski, który w pierwszym programie „Bomby" wstępnym bojem zdobył serca wszystkich łodzianek, tym razem, w nowych, pięknych piosenkach, jeszcze więcej oczarował naszą publiczność. Różyńska i Welin zbierają laury w arcydowcipnym „Doloresie Pinkusie". Para baletowa Bargielska — Moran wzbudza na widowni prawdziwą sensację w pomysłowym „Wschodzie słońca" i „Bostonie miłości. Halmirska upaja nas najnowszem, niezwykle melodyjnem tangiem. Młodziutka Balcerakówna zachwyca publiczność swą niesłychaną werwą sceniczną, burza oklasków towarzyszy niezwykłemu numerowi, w którym Suchcicki występuje razem ze swą małżonką. Inne numery również doskonałe.

Dyrekcja „Bomby" komunikuje, że z powodu wielkich kosztów i niskich cen biletów (od zł. 1 do zł. 4.50) bilety ulgowe dla członków związków zawodowych, urzędniczych i dla wojskowych zostały zupełnie zniesione.

Z „MŁODEGO W.I.Z.O."

Dziś w piątek, dnia 15-go stycznia o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu W.I.Z.O. (Sienkiewicza 26), odbędzie się referat „Z fizjologji kobiety". — Wstęp wolny dla członkiń

Zmiany w garnizonie łódzkim.

(i) W garnizonie łódzkim nastąpił ostatnio szereg zmian. W pierwszym rzędzie mianowany został kierownikiem okręgowego urzędu P.W. i W.F. w Łodzi, znany w najszerszych sferach naszego miasta ppłk. Stefan Cieślak, dotychczasowy dowódca 31 p. S. K. Ppłk. Cieślak, kawaler krzyża Virtuti Militari krzyża Niepodległości, orderu Polonia Restituta oraz krzyża Walecznych, wybitny działacz niepodległościowy, przychodzi na swe nowe stanowisko z wielkim zasobem doświadczenia wojskowego i powszechną sympatją społeczeństwa łódzkiego, co niewątpliwie przyczyni się do podniesienia znaczenia i roli P.W. i W.F. w Łodz.

Inspektorem P.W. mianowany został mjr. Jancarz Henryk.

Dotychczasowy kierownik okręgowego urzędu P.W. i W.F. mjr. Ulatowski przeniesiony został na stanowisko komendanta szkoły dla małoletnich do Konina, a inspektor tego urzędu mrj. Władysław Nawrocki — przeniesiony został do 73 p.p. do Oświęcimia. Zaznaczyć należy, iż zarówno major Ulatowski, jak i major Nawrocki położyli wielkie zasługi nad rozwojem przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w okręgu łódzkim. W czasie ich urzędowania zorganizowane zostały dwie wielkie imprezy w Spale w roku 1930 i 1931.

Zmiany zaszły również w sądownictwie wojskowem w Łodzi. Prokurator przy wojskowym sądzie okręgowym numer IV major dr. Godlewski przeniesiony został do Warszawy na stanowisko sędziego orzekającego wojskowego sądu okręgowego. Na miejsce majora Godlewskiego, prokuratorem przy sądzie wojskowym mianowany został mjr. Jaskólski. Sędzią orzekającym mianowany został dotychczasowy podprokurator mjr. Ślizowski. Asystentem prokuratury wojskowej mianowany został ppor. magister prawa L. Adamczyk.

Na wyższe studja wojskowe odeszli z Łodzi kpt. Franciszek Kłosowski, znany sportowiec i wybitny propagator sportu strzeleckiego oraz kpt. Leopold Szumski. Ze sztabu D.O.K. Łódź odeszli również na dalsze studja wojskowe kpt. Andrzej Litwinczuk i kpt. W. Baranowski.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Przekazać sprawę prokuratorowi!

Magistrat nie zatwierdził uchwały komitetu budowy kanalizacji i zarządził powtórne dochodzenie.

Prez. Ziemięcki oświadczył, że był oszukiwany.

(s) Wczorajsze posiedzenie magistratu rozpoczęło się o godzinie 9 rano. Na porządku dziennym posiedzenia, na którem prócz wszystkich członków magistratu, z wyjątkiem wiceprez. Rapalskiego, który jest chory, był obecny również radca prawny magistratu adw. Strohmajer, znajdowało się sprawozdanie o wyniku dochodzeń, przeprowadzonych przez urząd kontroli miejskiej w wydziale kanalizacji.

Przed rozpoczęciem obrad, **ławnik Kuk zgłosił wniosek skreślenia tej sprawy z porządku dziennego, albowiem jego zdaniem, wystarczy to, co zadecydował komitet budowy kanalizacji.** W ciągu dyskusji nad sprawozdaniem dr. Grabowskiego, **ten sam wniosek zgłosił ławnik Izdebski.** Wnioski obu ławników zostały jednak przez magistrat uchylone.

Sprawozdanie dr. Grabowskiego.

Na wstępie złożył sprawozdanie dr. Grabowski, mówiąc to samo, co znane już jest naszym czytelnikom z poprzedniego sprawozdania. W tem sprawozdaniu są jednak dwa szczegóły, dość charakterystyczne i dotychczas jeszcze nieopublikowane.

Dr. Grabowski stwierdził mianowicie, iż obok innych nieprawnych wydatków, poczynionych przez inżynierów Skrzywana i Stułkowskiego, istnieje także **wydatek w kwocie 1700 złotych z pieniędzy przeznaczonych na budowę kanalizacji, który dokonany został przez inż. Skrzywana na**

BUDOWĘ KORTU TENISOWEGO DLA URZĘDNICZEK I URZĘDNIKÓW WYDZIAŁU KANALIZACJI.

Drugim szczegółem, ujawnionym przez dr. Grabowskiego, jest fakt, iż kiedy w roku 1930 inż. Skrzywan bawił na kuracji w Szwarcwaldzie, pojechał do niego p. Rimler i, jak podnosi w sprawozdaniu swem dr. Grabowski, zażądał od niego, aby natychmiast zawiesił inż. Stułkowskiego w urzędowaniu, z powodu jego gospodarki finansowej. Tego jednak inżynier Skrzywan nie chciał uczynić i nie uczynił również po swym powrocie, a dziś twierdzi, dla swej obrony, że zwrócił inż. Stułkowskiemu uwagę na jego niewłaściwą gospodarkę i nakazał mu zwrot pobranych sum, co jednak nie nastąpiło.

Po sprawozdaniu dr. Grabowskiego, prezydent Ziemięcki oświadczył, że co do inż. Stułkowskiego, to wina jego jest nietylko niewątpliwa, ale nawet wielka, jeśli idzie o sprawy pożyczek i zaliczek. Co się tyczy budowy domu przy ulicy Wierzbowej 52 — inż. Stułkowski rozpoczął tę budowę

bez wiedzy inż. Skrzywana.

Prez. Ziemięcki oświadcza, że gdyby nie to wszystko, co przełożył na drugą szalę wagi, przy odważaniu wykroczeń i winy inż. Stułkowskiego, byłby bezwzględnie za zwolnieniem inż. Stułkowskiego z pracy. Kładąc jednak na drugą szalę okoliczność, iż inż. Stułkowski był bardzo pracowity i zdolny, stawia wniosek

udzielenia mu nagany na piśmie z wyraźnem zastrzeżeniem, że tę karę otrzymał tylko w uwzględnieniu jego pilności i pracowitości.

Co się tyczy inż. Skrzywana prez. Ziemięcki podtrzymuje wniosek komitetu budowy kanalizacji, by udzielić mu surowej nagany na piśmie.

Czy były nadużycia.

Z kolei zabrał głos wiceprez. **dr. Wieliński**, który zażądał dokładnego wypowiedzenia się przez prezydenta miasta i magistrat, czy uważa za błahostkę fakt, iż inż. Skrzywan i inż. Stułkowski **zabrali z funduszów, przeznaczonych na budowę kanałów, bez niczyjej wiedzy, 400.000 złotych i wybudowali 1-piętrowy dom na mieszkania prywatne,** czy uważa za drobnostkę, za który udziela się tylko nagany, fakt, iż 400 robotników kanalizacyjnych nie otrzymało w sezonie 1930 roku pracy, a w zimie zasiłków, czy jest drobnostką fakt, że inż. Stułkowski z pieniędzy, przeznaczonych na budowę kanałów wyremontował sobie, bez niczyjej wiedzy, mieszkanie, kosztem kilku tysięcy złotych, że inż. Skrzywan akceptował rachunki za wydatki niedozwolone, że wypłacał odprawę bezprawnie i że tolerował i ukrywał nadużycia.

Następnie wiceprez. Wieliński odczytał 240 artykuł kodeksu postępowania karnego, który powiada, że

„KAŻDY OBYWATEL MA PRAWO, ALE KAŻDY URZĄD MA OBOWIĄZEK DOWIEDZIAWSZY SIĘ O POPEŁNIENIENIU PRZESTĘPSTWA ŚCIGANEGO Z URZĘDU, POWIADOMIĆ O TEM PROKURATORA WZGLĘDNIE POLICJĘ".

I wreszcie wiceprez. dr. Wieliński zażądał stwierdzenia, czy magistrat nie uznaje, iż poniósł szkodę przez bezprawne (gdyż bez zezwolenia prezydenta, komitetu, magistratu i rady miejskiej) przerzucenie kredytów z kanalizacji, na nierentującą się inwestycję budowy domów mieszkalnych. Przez stwierdzenie za pomocą uchwały, czy magistrat poniósł szkodę, czy też nie, będzie można powiedzieć, czy magistrat dowiedział się o dokonaniu przestępstwa, jak mówi art. 240 K.P.K., czy też nie.

Dr. Wieliński zaznacza, iż jeśli urząd kontroli mówi o przekroczeniach, jest to dowodem, że

magistrat ma obowiązek istnienie przestępstwa stwierdzić swą uchwałą.

Z kolei zabrał głos radca prawny magistratu, mec. Strohmajer, wypowiadając się na temat, czy magistrat ma obowiązek przekazania tej sprawy prokuratorowi.

Adw. Strohmajer omawia szczegółowo przepis artykułu 240 K.P.K., oświadczając, że magistrat powinien ustalić, czy to, co się stało w wydziale kanalizacji jest przestępstwem, czy te dane, o których mówił dr. Grabowski zawierają cechy czynów karygodnych z artykułu 636 K.K., t. j. czy były nadużycia, czy była szkoda, czy nadużycia były umyślne, względnie spowodowane niedbalstwem.

Jeśli to zostanie dowiedzione, **magistrat obowiązany jest zrobić doniesienie do prokuratora, jeśli sam nie chce być pociągnięty do odpowiedzialności karnosądowej za bezczynność, zagrożoną sankcją karną z art. 639 K. K.**

Oświadczenie adw. Strohmajera wywarło bardzo wielkie wrażenie. Dyskusja przeciągnęła się do godz. 3 po poł. W ciągu dyskusji przemawiali kilkakrotnie prez. Ziemięcki i wiceprez. Wieliński. O sytuacji zadecydowało ostatnie przemówienie prez. Ziemięckiego.

Mianowicie, prez. Ziemięcki oświadczył, że

uważa winę inż. Stułkowskiego za cięższą, niż winę inż. Skrzywana

i jest przekonany, że inż. Stułkowski zasłużył na karę bardzo ciężką, ale zastanawia się, **czy można zwolnić inżynierów Skrzywana i Stułkowskiego przed robotami wiosennemi i zastąpić ich inżynierami, którzy nie znają dokładnie planu inż. Lindley'a.** Ze względu na te roboty kanalizacyjne, jest zdania, że zwalniać ich obecnie nie można. Ale wyłania się obecnie pewna sprawa bardziej poważna.

Zostałem oszukany.

— **Z mgły mej pamięci** — mówi prez. Ziemięcki — **zaczynają mi się wyłaniać pewne kontury parokrotnych rozmów o budowie domu przy ul. Wierzbowej 52. Zaczynam sobie przypominać, że przychodzili do mnie parokrotnie inżynierowie Skrzywan i Stułkowski w tej sprawie, że inż. Skrzywan mi mówił, że robi plan tego domu, czy też, że przedkłada plan ten do inspekcji budowlanej dla zatwierdzenia, ale — zakomunikowanie mi o przedstawieniu tego planu do zatwierdzenia w wydziale inspekcji budowlanej, nie jest i nie może być przeze mnie uważane za równoznaczne z zawiadomieniem, że buduje się ten dom.**

Widzę teraz jasno, że gdyby mi powiedziano, że budowa tego domu ma kosztować 321.000 złotych, to jabym musiał o tem pamiętać, **a mnie się w głowie nie chce pomieścić, abym zezwolił na budowę domu mieszkalnego kosztem tak ogromnej sumy pieniędzy.**

— Panowie, — mówił dalej prez. Ziemięcki — **stwierdzam teraz, że to było oszustwo. Jeden z urzędników miejskich zakomunikował mi dziś, że jakoby wyłudzono ode mnie wówczas zezwolenie, twierdząc, że budowa całego domu nie przekroczy sumy 26.000 zł., ale ja nie twierdzę, ani że dałem zezwolenie na budowę domu kosztem 26.000 zł. ani że odmówiłem. Miano mi wówczas powiedzieć, że dom będzie kosztował 26.000 zł., by uzyskać mą zgodę, podczas gdy kosztorys wyraźnie przewidywał kwotę ponad 300.000 złotych.**

Obecny stan rzeczy stwarza mi tedy nową sytuację — to, **że mnie oszukano i dlatego jestem zachwiany co do decyzji w tej sprawie.** Proponuję wstrzymać się wobec tego z decyzją i sprawę budowy tej oficyny przy ul. Wierzbowej 52 z pieniędzy przeznaczonych na budowę kanałów, jako budowę nieprawną i rozpoczętą oszustwem, jak mi się wydaje, **dać ponownie do zbadania dr Grabowskiemu. Proponuję również aby ponownie była zbadana sprawa wypłacania nieprawnie przez inż. Skrzywana pieniędzy za rozjazdy, których nie było.**

Powtórne dochodzenie.

Wobec tak zmienionej sytuacji i odstąpienia przez prez. Ziemięckiego od pierwotnego wniosku uchwalenia tylko nagany,

magistrat zgodził się na powtórne przekazanie sprawy dr. Grabowskiemu.

który ma ją zbadać w czasie możliwie jaknajszybszym i przedłożyć nowe wnioski magistratowi. O ile miejski urząd kontroli stwierdzi szkodę miasta w tem postępowaniu, sprawa obu inżynierów, Skrzywana i Stułkowskiego przekazana będzie prokuratorowi.

Następnie magistrat uchwalił co do samego wydziału kanalizacji,

POWIERZYĆ STAŁĄ KONTROLĘ NAD GOSPODARKĄ FINANSOWĄ TEGO WYDZIAŁU MIEJSKIEMU URZĘDOWI KONTROLI, PRZEPROWADZIĆ DOKŁADNĄ LUSTRACJĘ CAŁEGO WYDZIAŁU, ORAZ PRZEPROWADZIĆ REORGANIZACJĘ CAŁEGO WYDZIAŁU.

W tej ostatniej sprawie polecono dr. Grabowskiemu i dyr. Kalinowskiemu przygotowanie odpowiednich wniosków.

Równocześnie uchwalono na miejsce p. Rimlera zamianować kierownikiem biura głównego wydziału kanalizacji z podporządkowaniem mu nadzoru w dziale finansowej gospodarki, obecnego pracownika miejskiego urzędu kontroli p. Józefa Kielera. Na tem posiedzenie, po 7 godzinach, zakończono.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek i w sobotę wieczorem oraz w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. i o 8.30 wieczorem bawić będzie publiczność Michał Znicz w „Doktorze Stieglitzu“

W sobotę o godzinie 4-ej po poł. po cenach wyjątkowo zniżonych 25-te i ostatnie powtórzenie „Sprawy Dreyfusa“.

Jako atrakcja karnawałowa dana będzie we wtorek kapitalna, pełna groteskowego humoru i świetnych efektów filmowych farsa Arnolda i Bacha „Królewsik film“ (Hulla di Bulla).

W szlagierowej widowiskowej tej sztuce, reżyserowanej przez J Waldena role ważniejsze odegrają: Kazimierz Szubert, Macherska, Niedziałkowska, Grolicki, Lenk, Pawłowski, Wiaawer, Węgrzyn.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w piątek wieczorem i w niedzielę o godzinie 5-ej po poł po cenach znacznie zniżonych dwa ostatnie powtórzenia powodzeniowego „Miss Hobbs“ z J. Macherską w roli tytułowej.

Jutro w sobotę premjera oryginalnej sztuki Brunona Franka „Burza w szklance wody“. Ciekawe momenty społeczne, cięta satyra wysoka wartość literacka, a przytem pierwszorzędny humor podkreślony przez reżysera Z Ziembińskiego — gwarantują sztuce tej pełnię powodzenia. W rolach ważniejszych: Moreka, Skrzydłowska, Chojnacka, Brodniewicz, Mroziński i Ziembiński.

W niedzielę wieczorem powtórzenie premjery.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

W sobotę, dnia 16-go b m., o godzinie 4 po poł. premjera prześlicznej bajki dla dzieci „Czerwony Kapturek“ w układzie scenicznym B. Bolkowskiego, Nowa wystawa, kostjumy, efekty świetlne oraz tańce lalek, wilków niedźwiedzi i kwiatów, pomysłowo ułożone przez kierownika Marjana Wintera, złożą się na przemiłe widowisko.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań: 6-go Sierpnia Nr. 2 perfumerja p. Pływackiej oraz w kasie teatru

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę dnia 16-go o godzinie 6 min. 30 i o 9-ej wieczorem i w niedzielę, dnia 17-go b. m. o godzinie 4-ej po poł. 6.30 i 9-ej wieczorem wielkie widowiska rewjowe ze śpiewami i tańcami p. t. „Na dwoje babka wróży“ z gościnnemi występami artystów scen warszawskich Jerzego Junoszy, ulubieńca publiczności, Jadwigi Czerskiej uroczej szampańskiej wodewilistki, Loli Hełmarowskiej, artystki teatrów stołecznych i zagranicznych oraz innych pierwszorzędnych sił z duetem Zadejko i baletem Zadejko-girls na czele — Ceny od 30 gr. do 2 zł

SYMFONICZNY KONCERT POPOŁUDNIOWY.

Jak już podaliśmy, w nadchodzącą niedzielę, dnia 17-go b. m odbędzie się w Filharmonji symfoniczny koncert popołudniowy łódzkiej orkiestry filharmonicznej z udziałem znakomitego skrzypka Mieczysława Fliederbauma, który z tow orkiestry wykona koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Pozatem orkiestra filharmoniczna pod dyrekcją sławnego kapelmistrza Walerjana Berdjajewa wykona Beethovena symfonję 3-cia „Eroica“. Ze względu na program oraz na wybitnych solistów koncert wzbudził znaczne zainteresowanie. — Początek o godzinie 3.30 po poł.

BAL u ZULI

Ostatni dzień występów Art. Warszawskiej „Bandy“ w Teatrze Popularnym.

Pomimo olbrzymiego powodzenia Zula Pogorzelska i Konrad Tom zmuszeni są pożegnać Łódź, albowiem dyrekcja Warszawskiej „Bandy“ wezwała ich celem odbycia końcowych prób przyszłego programu „Bandy“ Warszawskiej.

Dyrekcja Teatru Popularnego przez cały wczorajszy dzień usilnie starała się zatrzymać znakomitych artystów choćby na jeden lub dwa dni niestety starania te — jak dotychczas spełzły na niczem.

Dziś rano wyjechał do Warszawy specjalny wysłannik dyrekcji Teatru Popularnego, ażeby w dyrekcji „Bandy“ Warszawskiej wyjednać pozwolenie na sobotnie i niedzielne występy Zuli Pogorzelskiej i Konrada Toma w Łodzi. Jeżeli starania te zostaną uwieńczone pomyślnym skutkiem, Łódź będzie miała sposobność zachwycać się jeszcze przez dwa dni programem, który — jak bywalcy twierdzą — dzięki najnowszym przebojom Zuli Pogorzelskiej oraz wspaniałej grze Konrada Toma, Jerzego Borońskiego i Marjana Wawrzkowicza, a także z powodu pierwszorzędnego montażu, prześcignął inne tego rodzaju widowiska.

REZERWIŚCI!

Komenda koła Nr. 1 (śródmieście) zawiadamia, iż odprawa komendantów sekcji, drużyn i plutonów odbędzie się w piątek, dnia 15 stycznia r. b. o godzinie 19.30 w lokalu własnym przy ulicy Piramowicza Nr. 15 w Łodzi.

Komenda Koła I-go Stow. Rezerwistów i Byłych Wojskowych.

W dniu 13 stycznia r. b. w Warszawie rozstał się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz nieodżałowany ojciec, teść i dziadek

B. P.

JAKóB FAJTLOWICZ

OBYWATEL m. ŁODZI

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Łodzi nastąpi w piątek, dnia 15 b. m., punktualnie o godz. 12 w poł.

O strasznym tym ciosie powiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążona w nieutulonym żalu

Rodzina.

W dniu 13 stycznia r. b. zmarł

B. P.

JAKóB FAJTLOWICZ

długoletni członek Zarządu Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości.

W Zmarłym organizacja nasza traci szczerego przyjaciela i nieocenionego współpracownika, o którym wdzięczną pamięć zachowawy na zawsze.

ZARZĄD Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi.

Upraszamy Członków Stowarzyszenia o liczny udział w pogrzebie, który odbędzie się dziś w piątek o godz. 12 w poł. z domu przedpogrzebowego

---

Pełna tabela wygranych

1-go dnia ciągnienia III klasy 25-ej loterji państwowej.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 24-ej polskiej loterji państwowej wygrane padły na następujące numery:

100.000 zł. na Nr. 37989.

15.000 zł. na Nr. 159256.

5.000 zł. na Nr. 24694.

2.000 zł. na Nr. 154741

1.000 zł. na Nr. 32418.

po 500 zł. na N-ry 46036 61866 81942 138630 146839.

po 400 zł. na N-ry 20564 28224 68276 75784 81233 84246 102271 116976 132029 142131 151807 153612.

po 350 zł. na N-ry 2763 10216 12208 13520 16548 26689 39062 49149 58204 73773 75411 103001 119403 122613 132931 145890 145910.

po 300 zł. na N-ry 4790 10292 15392 23260 26573 36880 54730 50003 68292 79382 83103 89936 93902 93974 100224 114800 117738 119232 120206 129606 136034.

po 250 zł. na N-ry 8641 9591 11131 12027 12305 15609 15882 16925 20462 31210 34494 41175 41916 43123 44344 49080 50969 53205 57605 59906 60028 60752 65206 71362 74814 81539 84285 85941 87170 87748 87859 90632 98025 98208 99264 99509 101243 104693 105107 105964 109576 111519 112675 113745 114039 114275 117813 119467 121630 121866 125226 125402 130479 133205 135907 135978 137110 137578 139574 141468 142287 146938 147629 147970 153634 153790 154949 158096 159058.

Po 200 złotych wygrały numery:

77 129 60 297 314 98 408 16 61 501 48 803 48 1049 58 156 348 59 417 748 97 947 2026 204 14 39 66 323 62 409 37 50 682 977 3008 29 172 230 67 311 501 10 897 997 4018 284 99 330 97 421 68 608 26 34 55 703 96 800 33 946 5041 107 338 447 63 675 6154 250 53 306 26 90 404 575 714 22 23 31 48 71 807 33 35 65 78 7010 48 118 256 302 67 87 95 438 524 58 97 649 63 736 804 92 915 19 24 51 8063 141 48 94 282 345 80 481 552 632 75 84 792 914 9102 8 59 83 90 206 57 310 484 641 743 814 974

10037 51 432 518 58 666 68 716 95 951 11004 83 129 217 326 30 411 94 550 54 63 73 643 783 844 951 60 61 91 12065 127 340 52 77 519 60 620 900 93 130085 88 261 392 446 55 76 865 996 14040 151 205 310 412 644 49 776 88 909 37 64 15001 69 195 255 68 356 421 92 630 45 98 16241 400 43 541 970 17001 10 119 218 385 91 566 710 23 808 58 18338 469 70 98 515 86 602 737 62 814 84 926 19024 97 108 269 336 60 72 78 478 543 702 89 833 58 74 940 49 85 20070 136 64 264 99 337 59 618 707 30 908 89 21126 35 202 367 446 600 749 72 84 86 869 75 22055 81 253 300 15 428 560 709 57 66 957 23050 301 12 67 436 511 644 706 20 859 24053 56 133 87 90 243 326 78 809 32 974 95 25016 118 66 228 74 77 311 56 599 628 718 32 855 946 26008 85 96 210 43 348 504 626 44 92 723 27151 57 622 83 764 808 47 990 28022 42 70 104 279 96 352 478 85 99 552 624 84 820 23 65 67 925 63 85 29049 74 179 206 45 698 715 57 924 33 40.

30063 168 276 303 76 90 743 50 55 898 922 31054 79 85 109 288 368 76 572 86 656 86 92 788 95 847 71 78 931 42 66 32016 38 108 436 81 534 639 747 395 33019 22 26 60 275 330 592 639 48 810 38 919 34138 83 212 50 314 698 736 902 61 35042 186 88 318 72 435 99 611 35 77 84 723 853 90 36032 103 70 275 587 604 790 809 957 37001 40 115 46 67 353 404 49 535 59 669 76 78 745 946 72 38032 117 256 368 550 39022 124 32 83 88 263 84 302 433 617 52 989 40040 88 137 75 344 538 54 680 747 41071 152 244 89 359 599 624 25 766 923 24 42028 39 109 90 221 309 417 60 87 600 705 829 925 26 97 43193 223 405 6 81 582 877 943 44037 69 109 40 90 365 585 773 810 968 83 45026 32 69 224 44 429 74 564 800 907 46118 63 258 97 303 46 526 80 701 804 47058 59 98 118 315 43 545 48026 43 115 263 353 55 500 717 95 720 975 49059 152 251 372 726 38 866 905 6 52 94 50016 24 41 66 152 240 351 409 71 89 811 35 54 98 51068 129 239 335 70 411 20 525 741 914 50 84 52143 384 522 57 64 634 91 53053 238 83 316 85 506 630 48 85 89 830 913 28 38 66 82 54063 174 252 88 319 459 578 607 20 709 45 55 55060 66 150 73 407 18 39 557 689 756 814 96 922 36 56142 71 251 95 96 303 472 534 679 890 941 74 81 57018 98 166 248 68 380 487 593 720 62 919 32 54 58010 41 189 219 98 745 53 846 67 59083 138 361 412 17 67 72 518 613 39 844 906 54 61.

69133 98 347 88 497 601 799 889 940 61104 243 399 510 60 94 645 80 713 53 966 62003 89 131 329 417 84 650 91 722 907 83 63066 275 338 66 503 28 81 619 78 821 64116 32 255 362 447 49 65 84 501 25 33 34 624 48 732 78 91 65213 16 313 636 728 70 998 66065 444 685 709 57 807 62 980 67117 24 87 229 320 62 84 489 639 68088 121 29 422 74 78 610 764 820 69007 241 301 14 571 620 703 4 846 974 70140 202 85 419 506 14 96 658 912 25 71147 81 219 28 388 402 534 51 66 664 877 72022 43 104 35 84 463 603 72 77 94 933 34 52 63 70 80 82 73121 58 292 318 414 39 500 613 70 91 710 987 74046 94 166 202 17 41 544 762 71 985 89 75382 653 867 943 76238 307 34 500 57 622 64 69 73 883 93 77356 445 51 500 650 739 834 78069 118 206 338 66 716 90 805 52 54 925 79118 369 70 486 99 540 71 630 72 743 66 83 819 963 80167 76 225 339 806 968 81003 24 123 238 47 51 457 79 788 861 64 91 99 82017 38 368 425 29 646 709 877 956 65 83189 313 37 64 460 527 609 82 946 84103 72 278 323 37 540 659 700 93 822 97 958 94 85122 323 496 699 879 971 86162 74 86 203 16 72 331 41 60 82 84 95 437 624 67 752 860 937 87190 222 425 40 511 63 76 900 10 56 73 88026 187 303 21 83 415 75 549 634 51 65 713 50 874 89045 270 79 336 44 499 537 71 617 97 775 93 946 67.

90037 77 203 378 412 82 651 768 80 814 912 91021 96 129 245 457 558 78 621 94 727 34 47 76 852 988 92343 434 68 535 84 709 20 815 93060 74 88 217 333 424 526 99 94033 288 395 482 517 35 712 90 882 996 95186 579 660 62 723 54 81 894 938 96096 212 91 352 82 407 87 522 37 51 84 735 817 97100 217 367 419 599 611 79 829 98173 448 98 547 608 22 742 75 852 959 99153 294 755 80 85 823 49 65 915 41 100267 68 423 49 61 643 702 809 992 101002 273 81 388 510 709 83 89 805 71 102257 74 417 74 83 536 782 866 917 87 103034 293 386 602 803 40 72 79 104040 54 97 179 205 43 316 452 553 99 673 865 969 105068 136 68 219 21 62 423 50 529 99 626 86 733 983 106038 232 332 52 537 65 86 638 713 21 72 821 949 107025 107 35 63 94 95 347 655 60 713 38 869 941 87 108003 114 89 379 570 656 78 724 44 839 44 920 109149 52 221 458 736 971 89 110008 25 169 200 47 367 606 68 79 714 51 53 75 839 47 991 111012 43 129 284 313 436 48 65 74 643 830 64 902 55 112051 321 22 44 989 113050 52 154 255 96 302 88 584 642 44 94 99 796 803 56 959 92 114214 319 408 17 595 774 832 917 27 115040 58 169 87 320 81 82 438 653 93 818 950 90 116046 47 95 323 52 408 17 27 31 515 609 93 781 117071 112 92 272 311 61 78 93 97 401 35 768 877 968 88 94 97 118045 135 73 217 95 360 478 595 731 92 817 20 82 975 83 97 119051 400 17 538 601 4 757 98 826 60 912 23 82 85.

120116 352 53 411 31 44 56 560 694 96 962 99 121149 57 231 56 68 332 39 552 644 710 907 68 122094 165 70 268 335 39 66 69 400 78 580 785 96 889 959 61 85 123072 82 115 481 507 672 763 77 803 13 26 41 70 922 28 37 84 124076 253 543 730 50 857 59 87 964 73 125104 28 323 61 408 603 30 822 985 126061 69 130 60 226 34 749 99 808 25 52 930 40 64 127019 402 79 551 52 642 725 819 905 128063 271 97 324 37 467 73 642 727 917 97 129282 467 576 97 826 130095 151 489 518 737 829 46 74 75 974 131065 68 171 437 56 614 749 866 74 914 20 132021 104 275 320 25 438 544 959 133027 197 214 369 704 48 64 815 60 960 74 134016 50 125 93 262 81 321 51 79 448 61 650 80 739 802 59 991 135337 46 453 503 28 649 95 768 805 42 979 136275 396 429 43 87 520 604 820 933 137015 74 144 277 309 666 774 96 138085 94 97 102 692 702 39 922 139195 290 368 439 571 805 63 95 919 140114 405 90 522 665 88 776 838 971 141022 36 179 202 38 41 388 467 507 633 17 44 57 62 142000 288 337 42 439 72 531 38 65 78 680 823 27 42 93 96 143210 22 62 505 846 47 903 16 142219 29 407 752 944 145007 14 77 231 72 307 71 603 21 709 16 29 34 73 93 842 49 69 936 38 71 146019 48 190 224 314 400 541 90 784 93 808 43 989 147016 147 62 78 99 252 99 320 54 498 622 708 44 76 823 914 19 26 82 148249 525 84 604 995 149115 27 222 377 755 844 953.

150066 97 121 59 321 56 430 68 533 801 906 20 34 55 151428 85 607 13 38 62 74 80 717 73 79 83 98 888 953 152009 96 185 86 286 403 21 29 54 503 619 746 834 929 31 33 153018 59 116 48 83 330 61 75 89 487 868 914 25 64 154224 324 91 93 437 526 621 54 93 705 14 18 39 952 155234 47 66 83 323 51 489 552 64 84 614 711 32 812 95 932 156041 236 324 427 579 655 157041 142 246 54 345 80 439 54 606 766 969 91 158088 167 96 307 82 83 438 546 613 42 73 723 893 953 159030 167 215 72 314 400 30 42 59 66 95 554 704 09 70 807 12 945 46 78 90.

Tomaszów-Mazowiecki.

Jak już donosiliśmy, komunikacja autobusowa na linji Tomaszów — Łódź utrzymywana jest przez spółkę z ogr. odp. „Samochód“, która to firma wszelkiemi siłami stara się usprawnić komunikację.

Jedyną przeszkodą w ostatnim czasie są ciągłe kontrole biletów w drodze, skutkiem czego podróż do Łodzi przedłuża się o godzinę.

Zarząd Spółki czyni energiczne starania u władz, celem zryczałtowania opłaty podatku drogowego, aby w ten sposób zupełnie unormować komunikację.

POMOC NAJBIEDNIEJSZYM.

Towarzystwo Wioślarzy złożyło na rzecz Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym **zł. 120 — zamiast** wieńca **na grób ś.p. dr. Narewskiego.**

RYNEK DYSKONTOWY.

Na miejscowym prywatnym rynku dyskontowym daje się odczuć brak materjału wekslowego gdyż wszelkie tranzakcje handlowe przeważnie zawierane są za gotówkę lub za zaliczeniami.

Pierwszorzędny materjał wekslowy dyskontowany jest po 1.50 — 1.70 miesięcznie, drugorzędny po 2.20 — 2.75 zaś trzeciorzędny nie ma nabywcow.

NIEBEZPIECZEŃSTWO POWODZI ZAŻEGNANE.

W ostatnich dniach, skutkiem znacznych opadów atmosferycznych, poziom wody w Pilicy podniósł się o przeszło 30 cm. i woda zalała nadbrzeżne pola.

Od wczoraj woda znacznie opadła tak że niebezpieczeństwo powodzi minęło.

SPORT

Liczne zgłoszenia

do mistrzostw atletycznych.

Mistrzostwa okręgowe w zapasach i podnoszeniu ciężarów, które odbędą się 13 i 14 lutego w sali klubu „Zjednoczone" zgromadzą w tym roku większą ilość zawodników niż zazwyczaj, dzięki powstaniu nowych drużyn atletycznych.

W rozgrywkach o tytuły mistrzowskie wezmą udział następujące kluby Łodzi i okręgu: Wima, Sokół, Makkabi-Łódź, Makkabi-Pabjanice, Siła, Bar-Kochba, Policyjny Klub Sportowy i Kruszeender.

Na sędziów mistrzostw zostali wyznaczeni pp.: Maciejewski, Tume, Berger, Studziński, Pakuła, Pietrzewski i Kulpa.

Łódź Kraków.

Międzymiastowy mecz tenisa stołowego.

Miłośników tenisa stołowego czeka inowacją, w postaci międzymiastowego meczu ping-pongowego Łódź—Kraków, o puhar redakcji „Expressu". Międzymiastowe spotkanie w tego rodzaju sporcie będzie dla łodzian zupełną nowością którą zostanie wprowadzona po raz pierwszy. Oryginalny z zarazem ciekawy ten mecz odbędzie się w naszem mieście już dnia 24. stycznia br.

Dookoła mistrzostw

bokserskich młodzików.

Turniej bokserski młodzików, który odbędzie się w przyszłym tygodniu 21, 22 i 24 bm., w sali ŁTSG. wzbudził wśród młodych pugilatorów ogromne zainteresowanie.

Napływają ciągle nowe zgłoszenia, które każą przypuszczać, iż liczne walki wyłowią szereg nowych, dotychczas nieznanych talentów. Z drugiej zaś strony turniej będzie wskaźnikiem szybkiego rozwoju pięściarstwa w klubach sportowych Łodzi.

Przez Ocean Atlantycki.

Polska drużyna hokeistów i narciarzy, która w poniedziałek opuściła Warszawę, wyjechała 13 bm. z Hawru na okręcie „France", Polonja amerykańska poczyniła już odpowiednie przygotowania na przyjęcie swych rodaków, którzy przybędą do New-Yorku we wtorek, 19 stycznia.

Pierwszy występ bokserów Ł.K.S.

W związku z organizacją sekcji bokserskiej w Łódzkim Klubie Sportowym, dowiadujemy się, że oficjalny występ pięściarzy tego klubu ma nastąpić na międzyklubowych zawodach, które planowane są na 31 bm.

Kusociński zaatakuje rekordy Nurmiego.

19 czerwca br. organizuje jeden z największych klubów sportowych Belgji Beerschot (Antwerpja) wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których najważniejszym punktem programu będzie bieg z wyrównaniem na 3 klm. W biegu tym ma również startować jako „scratsmann" Kusociński próbując pobić rekord światowy Nurmiego, wynoszący 8:20.4. Na zawody te Beersschot ma zaprosić oprócz Kusocińskiego jeszcze dwóch zawodników polskich.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Badania młodocianych pracowników

przeprowadziła specjalna komisja, istniejąca przy kasie chorych.

Istniejąca w kasie chorych m. Łodzi komisja badania młodocianych pracowników, zatrudnionych w przemyśle, zbadała trzy tysiące zgórą młodocianych pracowników z czego 51% przypada na chłopców, reszta na dziewczęta. Badana była młodzież pracująca w rozmaitych grupach zawodów. Najwięcej młodzieży zbadanej przypada na przemysł włókienniczy, bo 60%, przytem dziewcząt więcej, niż chłopców (54% :46%).

Odsetki w innych grupach przemysłu wynoszą: w przemyśle maszynowym i elektrotechnicznym 8,1, przytem chłopców więcej, niż dziewcząt (81:9); w przemyśle mineralnym głównie szklanym 8:2, chłopców więcej, niż dziewcząt (80:20); w przemyśle poligraficznym 4,7 w czem dla chłopców i dziewcząt liczby równe niemal; w hutnictwie i mechanicznym przerobie metali 4.5, chłopców więcej, niż dziewcząt (90:10); w przemyśle chemicznym 3,8, dziewcząt więcej, niż chłopców (92:8); w przemyśle papierniczym 3,7, dziewcząt więcej, niż chłopców (77:23); w przemyśle drzewnym i snycerskim 2,8, chłopców więcej, niż dziewcząt (69:31), w handlu 2,1 dziewcząt więcej, niż chłopców; w przemyśle konfekcyjnym, galanteryjnym 1,5, chłopców więcej, niż dziewcząt (57:43); w przemyśle spożywczym 1,3, dziewcząt więcej niż chłopców (60:40); pozatem zbadano niewielką ilość osób pracujących w ogrodnictwie, górnictwie, przemyśle garbarskim i pokrewnych przetworów zwierzęcych, przemyśle hotelowym, szynkarskim i usług osobistych, wreszcie w szkolnictwie.

W obserwacji było 15% młodocianych w stosunku do ogólnej liczby zbadanych, przytem więcej dziewcząt, niż chłopców (52:48).

Zestawienie za 1930 rok wykazało, iż na ogólną liczbę 1.568 zbadanych młodocianych było 876 chłopców i 687 dziewcząt; w stosunku do wieku dane liczbowe przedstawiały się w następujący sposób: w 15 roku życia — 104 chłopców i 65 dziewcząt w 16 r. — 269 chłopców i 183 dziewcząt, w 17 roku życia — 345 chłopców i 282 dziewcząt, w 18 r. — 158 chłopców i 157 dziewcząt. Badane między innemi warunki domowe młodocianych wykazują, iż młodocianych, zamieszkujących jedną izbę pojedyńczo było 11, w dwie osoby — 64, w trzy osoby—125, w 4 osoby — 100, po 6 osób — 74, po 7 osób — 41, po 8 osób — 23 po 9 osób—4, po 10 osób — 1.

Ogółem ilość uprawiających sporty wynosiła 55 chłopców i 8 dziewcząt. Papierosy paliło 252 chłopców i 2 dziewcząt, alkohol piło 270 chłopców i 124 dziewcząt.

Średni wzrost u chłopców w 15 roku życia wynosił 153 cm., u dziewcząt 151, w 16 r. życia u chłopców 135, dziewcząt 152, w 17 roku u chłopców 140, u dziewcząt 153, w 18 roku u chłopców 148, u dziewcząt 153. Waga przeciętna u chłopców wahaał się między 45 i 56 kgr., u dziewcząt 45 i 53 kgr. Stwierdzono stan odżywiania dobry u 71 chłopców i 270 dziewcząt średni u 549 chłopców i 354 dziewcząt, zły u 256 chłopców i 63 dziewcząt.

Jeżeli chodzi o środowisko rodzinne, to u rodziców stwierdzono chorobę umysłwa w 5 przypadkach, nerwowa w 5, alkoholizm w 162, raka 10 i gruźlicę płuc w 51 przypadkach.

Z pośród cierpień wykrytych u młodocianych wyliczyć należy próchnicę zębów u 816 (489 chłopców i 332 dziewcząt), zaburzenia słuchu u 14 chłopców i 11 dziewcząt, zaburzenia wzroku u 457 chłopców i 229 dziewcząt, zaburzenia mowy u 15 chłopców i 7 dziewcząt, wady serca u 43 chłopców i 5 dziewcząt, przepuklinę u 26 chłopców i 10 dziewcząt, krzywicę u 105 chłopców i 60 dziewcząt, gruźlicę czynną płuc i otwartą u 3 osobników, kości 1, zołzy otwarte u 3. Oprócz tego skierowano na kontrolę do okulisty 62 młodocianych z przebytą jaglicą. — Młodociani byli pozatem w razie wykrytego cierpienia kierowani do odpowiednich specjalistów poliklinik kasy chorych celem leczenia.

Jak widać działalność komisji badania młodocianych pracowników posiada charakter ogólnie profilaktyczny, spełniając poza poradnictwem zawodowem doniosłą rolę opieki nad zdrowiem młodocianych.

Pabianice.

O NOWEJ USTAWIE MAŁŻEŃSKIEJ.

Onegdaj w sali głównej Związku Legjonistów w Domu Ludowym pani mecenas Szmurło z Warszawy wygłosiła odczyt o projekcie nowej ustawy małżeńskiej, opracowanym przez komisję kodyfikacyjną.

Odczyt zorganizował związek pracy obywatelskiej kobiet w Pabjanicach. Sala przepełniona była publicznością, wśród której przeważały panie. Referentka scharakteryzowała na wstępie pięć obowiązujących a różnych ustaw o prawie małżeńskiem.

Dalej referentka w przejrzysty sposób scharakteryzowała zbawienne przepisy nowej ustawy, która za zasadę wzięła utrzymanie wspólności małżeńskiej, lecz nie czyni z małżeństwa czegoś martwego. Bierze w obronę losy dzieci małżeństwa, nie żyjącego z sobą, broni praw kobiety.

Referentka zaznaczyła, że podobne ustawy zostały zastosowane np. we Włoszech i uwzględnione w konkordacie ze stolicą papieską.

Po referacie wywiązała się dyskusja, w której poruszono sprawę nowej ustawy w świetle wymagań kościoła katolickiego. Referentka podkreśliła w odpowiedzi, że nowa ustawa wypływa z ducha konstytucji i jest realizacją żądań sejmu polskiego z przed stu laty, kiedy to w roku 1821 sejm wypowiedział się w tym samym duchu, w myśl którego opracowano dzisiejszą ustawę.

Hucznemi oklaskami podziękowano prelegentce za jasny i wyczerpujący referat. Zaznaczyć należy, że pani mec. Szmurło należała do współtwórców nowej ustawy o prawie małżeńskiem.

KONFERENCJA Z PRZEMYSŁOWCAMI.

W najbliższych dniach pod przewodnictwem p. starosty, Jana Wallasa i w obecności przedstawiciela inspektoratu pracy w Łodzi, odbędzie się konferencja z przemysłowcami celem omówienia nowego regulaminu pracy, który ma przeciwdziałać bezrobociu, a spowodować ma przyjęcie do pracy głów rodzin na miejsce osób niesamodzielnych i mających na utrzymanie skądinąd.

W konferencji wezmą udział również przedstawiciele komitetu do spraw bezrobocia w Pabjanicach.

ZE STRAŻY POŻARNEJ.

Zarząd pabjanicki ochotniczej straży pożarnej postanowił w bieżącym roku wybudować nowy obszerny budynek w którym pomieszcza się przedewszystkiem nowonabyte motorowe narzędzia strażackie, a na piętrze mieścić się ma obszerna sala dla widowisk, przyczem istnieje projekt urządzenia w tej sali własnego kina.

Dochód z kina przeznaczony byłby na cele straży pożarnej, w pierwszej zaś mierze na spłacenie długów, zaciągniętych z powodu szerokich inwestycyj, ktorych dokonano z racji przypadającego 50-lecia istnienia w Pabjanicach straży pożarnej.

Prezesem zarządu straży jest p. naczelnik Stefan Westerski.

ZAKOŃCZENIE DOCHODZENIA.

Dochodzenia wstępne komisji magistrackiej przeciwko pracownikom elektrowni miejskiej, którym zarzucono niedbałe spełnianie obowiązków, co pociągnęło za sobą i nadużycia, zostały zakonczone.

Obfity materjał w najbliższych dniach przedstawiony zostanie komisji rewizyjnej rady miejskiej a następnie samej Radzie, która jest żywo zainteresowana przebiegiem śledztwa.

CZYSZCZENIE ELEKTROWNI.

Magistracka komisja rewizyjna pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Tomczaka opracowała szczegółowe sprawozdanie z dokonanej w elektrowni miejskiej rewizji gospodarki oraz postawiła szereg wniosków, dotyczących zmian personalnych w biurach i magazynach elektrowni. Komisja jest za zrzeczeniem się przez ławnika Szymanowicza obowiązków przewodniczącego wydziału elektrowni, ponieważ ustaliła, że przyczyną różnych nieformalności w pracy urzędników elektrowni był brak należytego nadzoru ze strony samorządu. Pozatem komisja postawiła szereg wniosków, domagających się usunięcia niektórych pracowników, oraz ukarania służbowego tych osób, które nienależycie wypełniały swe obowiązki. Po zatwierdzeniu sprawozdania przez magistrat głos w powyższych sprawach ma otrzymać rada miejska.

Zaznaczyć należy, że księgowy elektrowni Witold Kacperski na podstawie zapadłego w grudniu ub. roku wyroku sądu okręgowego skazany został na 6 miesięcy więzienia i obecnie odsiaduje karę w więzieniu łódzkiem.

KINO OŚWIATOWE.

Miejskie kino oświatowe zamówiło szereg filmów naukowych, które będą wyświetlane dla młodzieży szkolnej w godzinach popołudniowych w poniedziałki, wtorki i środy. Cena biletu wyniesie 15 groszy. Pozatem dzieci, które korzystają z dożywiania po szkołach, mogą uczęszczać do kina bezpłatnie, jeżeli przyprowadzone zostaną przez nauczycieli swej szkoły.

W ten sposób kino miejskie wraca do dawnych tradycyj oświatowych, od których z powodu niepewnego bytu od szeregu miesięcy już odeszło.

Najstarsza kobieta

bo licząca pono 191 lat zmarła w Łodzi.

(as) Gdyby Łódź leżała w Ameryce, a polacy byliby yankesami, wówczas nasze miasto stałoby się słynne, jak kraj długi i szeroki, a łodzianom zazdrościliby wszyscy rodacy.

Chodzi o to, że pobiliśmy rekord. Rekord niezwykły, jedyny w swoim rodzaju.

Wczoraj zmarła w Łodzi kobieta urodzona w roku 1741! Nie będziemy czytelników umartwiali rachunkami: zmarła liczyła 191 lat! Ani mniej ani więcej!

„Odnośne" zaświadczenie, w którem czarno na białym figuruje rok 1741 jako rok urodzenia zmarłej wydał 9-ty komisarjat policji.

Anna Kulon, gdyż tak brzmi nazwisko tej dwuwiekowej staruszki, poczuła się wczoraj w godzinach popołudniowych niedobrze.

„Starość nie radość" — pomyślała babuleńka i nie przejmowała się zbytnio swą słabością. Ale syn zaniepokoił się poważnie kiepskim stanem matki i wezwał pogotowie kasy chorych.

Lekarz stwierdził stan b. ciężki. Mięsień sercowy był zupełnie zwyrodniały. Zużył się snać i spracował z kretesem. 191-letnia Anna Kulon zmarła w kilka godzin po odjeździe lekarza pogotowia k. chorych.

Staruszka zrobiła na doktorze wrażenie b. starej, conajmniej 110 letniej osoby. Czy jest to istotnie rekord, czy omyłka, — dowiemy się wkrótce. (G).

Ż. T. K.

Żydowskie towarzystwo krajoznawcze, oddział w Łodzi, ul Wólczańska Nr. 35, organizuje następujące wycieczki:

w sobotę, dnia 16 b. m. — do zakładu fizykalnej terapji kasy chorych m. Łodzi. Zbiórka o godz 16.45 przy ul. Al. Kościuszki Nr. 19;

w niedzielę dnia 17-go b. m — do gazowni miejskiej. Zbiórka o g. 9.45 przy ul. Targowej 18;

Wycieczka do gazowni poprzedzona będzie wykładem „O gazie świetlnym", który wygłosi p. Karol Głogowski w piątek, dnia 15-go b. m o godzinie 21.30 w lokalu towarzystwa. Jednocześnie zaprasza się wszystkich zgłoszonych uczestników na wycieczkę do Zakopanego o przybycie w piątek, dnia 15-go b. m. o godz. 9.30 wieczorem do lokalu towarzystwa.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Konjunktury w przemyśle włókienniczym.

Jak ukształtuje się sezon letni. — Gorączkowy eksport konfekcji w grudniu.—Walka z przemysłem anonimowym.—Zryczałtowanie podatku obrotowego. — Ruch organizacyjny w przemyśle.

Zamknięcie roku nastąpiło w łódzkim przemyśle włókienniczym w warunkach bardzo niepomyślnych. Jakkolwiek liczba zatrudnionych robotników w porównaniu z listopadem nie uległa znaczniejszej zniżce, ponieważ **wbrew dorocznemu zwyczajowi przemysł nie zawiesił pracy w okresie świątecznym na dłuższy okres, aby nie uszczuplać niskich zarobków robotniczych,** to jednak zauważyć się dała tendencja fabryk do zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu. Sądzić należy, że niekorzystna ta zmiana trwać będzie tylko przez okres międzysezonowy, ale **niewiadomo jeszcze, jak kształtować się będą konjunktury nadchodzącego sezonu letniego, który oczekiwany** jest przez przemysł i handel włókienniczy z dużem zaniepokojeniem. — Niepewność ta uniemożliwia stworzenie pewnego jednolitego planu produkcji na sezon letni, potęgując jeszcze bardziej depresję konjunkturalną we włókiennictwie.

Okres świąteczny nie przyczynił się bynajmniej do zmniejszenia zapasów towarów gotowych i przędzy w składach fabrycznych, gdyż zapotrzebowanie na manufakturę i półfabrykaty w tym okresie było ze strony handlu hurtowego i detalicznego wobec spadku spożycia, tak małe, **że zupełnie nie odbiło się na sytuacji przemysłu.**

Zapasy przędzy bawełnianej utrzymały się przez cały grudzień na poziomie około 1.900.000 kg., wykazując jeszcze ciągle tendencję wzrostu. Analogicznie kształtowała się sytuacja w przędzy czesankowej, co wpłynęło na zniżkową tendencję cen.

Niepewność polityki produkcyjnej pogłębiona została wydatnie przez **posunięcia rządu w dziedzinie eksportu.** Oczekiwane bowiem od blisko 2 miesięcy przez eksporterów łódzkich przedłużenie rozporządzenia o zwrocie ceł przy wywozie włókienniczym nastąpiło dopiero **w ostatnim tygodniu grudnia, przyczem premje zostały wydatnie obniżone.** Przez cały ten okres oczekiwania eksporterzy łódzcy czynili gorączkowe starania o wzmożenie wywozu konfekcji do Anglji, aby uplasować na tym rynku jaknajwiększe transporty przed wejściem w życie obniżonych premji. Z tego też względu eksport włókienniczy w grudniu nie wykazał poważniejszej zniżki, ale była to **gorączkowa akcja eksporterów nie mająca nic wspólnego z racjonalnie rozwijającym się w r. 1931 wywozem gotowej odzieży i tkanin.** Najbliższe miesiące przyniosą niewątpliwie spadek wywozu, a co za tem idzie, skurczenie się produkcji. Podkreślić bowiem należy, że eksport konfekcji umożliwił nietylko odrodzenie zamierającej produkcji krawieckiej w Brzezinach, ale przyczynił się do uruchomienia działów konfekcji w całym szeregu fabryk włókienniczych, które **obecnie będą musiały dział ten zlikwidować lub też produkcję wydatnie ograniczyć.**

W tych warunkach raptowny wzrost bezrobocia w przemyśle włókienniczym byłby nieunikniony. Spadek siły nabywczej ludności, **zwłaszcza rolniczej wpływa również ujemnie na ocenę konjunktury** zbliżającego się sezonu letniego. Wreszcie wspomnieć należy o jednym jeszcze czynniku dezorganizującym rynek i potęgującym chaos produkcyjny. Jest nim niewątpliwie **przemysł anonimowy,** którego coraz silniejszy rozwój spowodował ostatnio energiczną przeciwakcję władz skarbowych na terenie całego okręgu łódzkiego. Akcja ta podjęta została przez kontrolę i rewizje w tkalniach zarobkowych, pracujących dla anonimowej klijenteli, **nieopłacającej patentów, podatków i świadczeń.**

Sanacja w tej dziedzinie, której domagają się nietylko większe przedsiębiorstwa, ale i drobny przemysł, stanowiący obecnie w całokształcie produkcji włókienniczej czynnik dość poważny, oczekiwana jest **w związku z projektowanym zryczałtowaniem podatku obrotowego we włókiennictwie.** Gdyby zryczałtowanie podatku tego mogło nastąpić w najbliższym czasie, niewątpliwie możnaby było mówić o **uzdrowieniu stosunków na rynku łódzkim.**

Zbliżający się sezon oczekiwany jest z dużem zaniepokojeniem również i w **handlu włókienniczym.** Tutaj obserwujemy dodatnie zjawisko niewielkich stosunkowo zapasów towarowych w składach kupiectwa. Jedynie zapasy towarów białych są stosunkowo wielkie i w tym dziale konjunktury zbliżającego się sezonu letniego przedstawiają się mniej pomyślnie. Naogół jednak oczekiwana jest w porównaniu z sezonem letnim 1931 r., o ile chodzi o towary sezonowe letnie, **pewna poprawa.** Gdyby w międzyczasie rozwiązany został problem zryczałtowania podatku obrotowego we włókiennictwie, którego realizacja natrafia na duże trudności natury technicznej — **możnaby było mówić o przyszłym sezonie z pewnym optymizmem.**

Sezon zimowy r. b. oceniany jest przez kupców pomyślniej, gdyż zapasy towarów zimowych z roku 1931 są minimalne. Oczywista, korzystny przebieg nadchodzących sezonów, letniego i zimowego zależeć będzie od kształtowania się innych jeszcze czynników ogólnogospodarczych ,których dzisiaj przewidzieć nie można. Do czynników tych zaliczyć należy wpływ wprowadzonych ostatnio zakazów przywozu, na które **wielki przemysł zapatruje się bardzo optymistycznie,** a które budzą poważne zastrzeżenia wśród drobnych producentów i kupiectwa włókienniczego. Z drugiej strony **podkreślić należy,** że przemysł musi jaknajściślej dostosować swą produkcję do **zwężonej pojemności rynku i prowadzić racjonalną politykę wytwórczości.** Tutaj niezawodnie bardzo pomocną okaże się **akcja rządu,** który ostatnio wykazuje duże zainteresowanie dla zagadnień organizacyjnych włókiennictwa i dąży do zracjonalizowania podstaw dotychczasowej indywidualistycznej polityki przedsiębiorstw wielkoprzemysłowych, która okazała się niewłaściwa i nieodpowiadająca obecnej sytuacji gospodarczej.

Obs.

Zmiana przepisów o izbach przemysłowo-handlowych.

Złożony Sejmowi przez p. ministra przemysłu i handlu wniosek ustawodawczy w sprawie zmiany niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 lipca 1927 r. o Izbach Przemysłowo-Handlowych, prócz wielu poprawek natury redakcyjnej, przewiduje następujące poważniejsze zmiany i uzupełnienia. Art. 5 powyższego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ustalający zakres działania Izby, uzupełniony zostaje ustępem, na podstawie którego władze szkolne będą Izbom udzielać niezbędnych informacyj i danych statystycznych o stanie szkolnictwa zawodowego w okręgu Izby, jak również informować o ważniejszych projektach z zakresu rozwoju i organizacji tegoż szkolnictwa i wydawanych w tej mierze zarządzeniach. Według art. 6 — do orzekania w razie przekroczenia przepisów (o udzielaniu Izbom informacyj przez instytucje i osoby, trudniące się przemysłem i handlem), dotąd powołany był prezes Izby. Według projektu orzekać w tej mierze będą władze administracyjne pierwszej instancji (t. j. starosta).

Dotychczasowe przepisy (art. 9) przewidywały, że radcowie Izby powoływani są na 6 lat, co 3 lata zaś ustępuje połowa radców, wybory zatem odbywać się winny co trzy lata. **Obecnie radcowie wybierani będą na lat pięć, przyczem kadencja całej Izby trwa również 5 lat,** wybory zatem odbywają się w okresach pięcioletnich. W art. 16, który ustalał, że w wyborach do Izb mogą brać udział zrzeszenia, istniejące trzy lata przed terminem wyborów, projekt ustala, że przepis ten nie dotyczy Gdyni. Art. 22 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej ustalał, że prezes i wiceprezes Izby byli wybierani na lat 3, **według zaś projektu mają być wybierani na lat pięć z prawem ponownego wyboru.** W tymże artykule, mówiącym o kompetencji prezesa, dodano ustęp, że **„ponadto, prezesowi może być przekazane statutem rozstrzyganie w imieniu Izby pewnych kategoryj spraw, uchwałą zaś plenarnego zebrania może być powierzone załatwienie spraw poszczególnych".**

Znacznie obostrzone mają być rygory przeciwko opieszałym radcom. Według art. 25 radca, który bez usprawiedliwienia opuścił trzy kolejne zebrania plenarne, mógł być pozbawiony radcostwa jedynie uchwałą tego plenarnego zebrania. **Obecnie opuszczenie kolejnych dwóch plenarnych, lub czterech komisyjnych zebrań rocznie ma wystarczać do utraty radcostwa z mocy prawa, co zostaje jedynie stwierdzone przez prezydjum.**

Wreszcie projekt przewiduje, że **plenarne posiedzenia Izby odbywają się trzy razy do roku** (a nie raz na kwartał, jak dotąd), że statut pensyjny pracowników Izby ma być nie tylko uchwalony przez plenarne zebranie (jak dotąd), ale i zatwierdzony przez ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrem pracy i opieki społecznej, oraz, że preliminarz budżetowy ma być składany do zatwierdzenia ministrowi handlu i przemysłu przed 15 października, a nie przed 15 września, jak było dotąd.

Ponadto do Izb w Krakowie, Lwowie, Brodach, Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu, do których mają być zastosowane nowe przepisy, zostają dołączone jeszcze Izby w Katowicach i Bielsku. We wszystkich zaś Izbach, działających w chwili wejścia w życie projektowanej ustawy, pierwsza pięcioletnia kadencja liczy się od dnia 1 stycznia 1930 r., okres zaś pełnienia czynności dotychczasowych prezesów i wiceprezesów przedłuża się zgodnie z wyżej przytoczonemi przepisami i terminami.

Z. K.

Aukcje wełniane.

W dniu 12 bm. rozpoczynają się pierwsze tegoroczne aukcje wełny kolonjalnej w Londynie. Przebieg ich oceniany jest naogół w sferach producentów i odbiorców dość optymistycznie ze względu na małe stosunkowo zapasy na kontynencie, oraz słabe dowozy w ostatnich tygodniach z krajów południowo-amerykańskich. Odbiciem tej optymistycznej oceny jest również sytuacja obecna w większych ośrodkach handlu wełnianego zarówno w Anglji, Francji, jak i Niemczech. Na rynku bremeńskim ceny kształtują się mocno i oczekiwana jest dalsza zwyżka. W Bradfordzie po świętach rynek poważnie się ożywił, jakkolwiek tendencja narazie jeszcze jest wyczekująca, w związku z rozpoczynającemi się w dniu 12 bm. aukcjami londyńskiemi. We Francji sytuacja rozwija się ostatnio, zwłaszcza w przędzalniach wełnianych, dość pomyślnie, co znalazło swe odbicie w mocniejszych nastrojach na rynku surowców.

Kronika gospodarcza.

HANDEL POLSKO - FRANCUSKI.

Z ogłoszonych urzędowych danych francuskich o obrotach handlowych Francji w ciągu 11 miesięcy r. b. wynika, że w ciągu ciągu 11 miesięcy 1931 r. przywieziono z Polski towarów za 435.976.000 fr. fr. wobec 309.869.000 fr. w odpowiednim okresie 1900 r., wywieziono do Polski za 286.405.000 fr. względnie 342.618.00 franków.

Rok 1931 wykazuje zatem wzrost przywozu z Polski o 40 proc. i spadek wywozu do Polski o 16 proc. Saldo bilansu handlowego w roku 1930 było dla Polski ujemne i wynosiło 43 milj. fr. fr. w r. 1931 — dodatnie (149 milj. fr.).

UPADŁOŚCI W ŁODZI.

W miesiącu grudniu r. ub. wpłynęło do sądu handlowego w Łodzi 7 podań o ogłoszenie upadłości, w czem 2 podania z siedzibą firm poza Łodzią; w okręgu łódzkim ogłoszono również 7 upadłości, oraz w 2 wypadkach zwrócono podania bez ogłoszenia upadłości wobec niewykonania pewnych czynności kancelaryjnych. Podań o odroczenie wypłat wpłynęło w grudniu 8, udzielono zaś nadzorów w 4 wypadkach, w dwuch zaś odmówiono udzielenia nadzoru.

W porównaniu z miesiącem listopadem r. ub. ilość upadłości znacznie się zmniejszyła, gdyż w listopadzie wpłynęło 18 podań i tyleż ogłoszono upadłości, liczba nadzorów zaś dwukrotnie się zwiększyła, ponieważ w listopadzie wpłynęły tylko 4 podania, udzielono zaś w 1 wypadku nadzoru, zaś w 2 odmówiono.

W SPRAWIE AMNESTJI DLA ZALEGŁOŚCI PODATKOWYCH.

Wszystkie pomysły, które się w ostatnich czasach wyłoniły co do amnestji dla zaległości podatkowych, następnie amnestji podatkowej dla kapitałów ujawniających się obecnie i skierowanych do pewnego rodzaju inwestycyj, dalej co do moratorjum dla zaległości podatkowych itp. — a jest tych pomysłów bardzo wiele — są obecnie przedmiotem studjum centralnych organizacyj gospodarczych. Według poglądów ministerstwa skarbu, z zasadniczych względów nie może być jednak mowy o jakiejś ogólnej amnestji dla zaległości podatkowych, a tylko o rozszerzeniu możliwości przyznawania ulg indywidualnych.

O AKTYWIZACJI BILANSU HANDLOWEGO JUGOSŁAWJI.

Prasa jugosłowiańska prowadzi od pewnego czasu akcję na rzecz zaktywizowania bilansu handlowego. Niemiecka prasa gospodarcza przewiduje, że wobec wzrastającej bierności bilansu handlowego, Jugosławja może się uciec do ograniczenia przywozu w drodze kontyngentowania, a w pierwszym rzędzie do kontyngentowania przywozu artykułów zbędnych. Dotychczas ograniczenia przywozu wyraziły się w przepisach o obrocie dewizami i w zarządzeniach celnych.

NOWE UPADŁOŚCI BANKOWE W NIEMCZECH.

W Templinie ogłosił upadłość egzystujący od r. 1858 dom bankowy J. Ihrcke, w Berlinie Berliner Industriebank Kom.-G. a. A., w Magdeburgu zawiesił wypłaty dom bankowy M. Rubens, jeden z najstarszych (założony w r. 1872) i najpoważniejszych domów bankowych w Niemczech.

Giełda zbożowa.

Warszawa, 14 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty nadal duże, przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 klg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 27—27.50, pszenica dworska 26.75—27.25, pszenica zbierana 26.25—26.75, owies jednolity 24—25 owies zbierany 22—23 jeczmień na kaszę 21.50—22, jeczmień browarny 23.50—24.50, groch Victoria 32—36, groch polny jadalny 27—30, rzepak zimowy 34—35, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 175—200, koniczyna czerwona bez kanianki oczyst. do 97 proc. 220—260, koniczyna biała surowa 250—350, koniczyna biała bez kanianki o czystości do 97 proc. 360—420, mąka pszenna luksusowa 45—52 maka pszenna 4/0 40—45, mąka żytnia pytlowa 41—44, mąka żytnia sitkowa 32—33, maka żytnia razowa 32—33, otręby pszenne szale 16.25—1675, otręby psz. średnie 15.50—16, otreby żytnie 14.50—15, kuchy lniane 24.50—25.50, kuchy rzepakowe 20—21, kuchy słoneczn. 40 do 44% —21—22.

Możliwości eksportowe do Kanady.

Przedstawiciele firm kanadyjskich bawili w Łodzi.

W ostatnich dniach bawili w Łodzi przedstawiciele szeregu firm importowych z Kanady, którzy odbyli wstępne pertraktacje z kilku większymi fabrykami łódzkiemi w sprawie zorganizowania na szeroką skalę eksportu artykułów włókienniczych do Kanady.

Przedstawiciele firm kanadyjskich z Montrealu wysunęli propozycję zorganizowania składów komisowych firm łódzkich, celem eksportu wyrobów bawełnianych, wełnianych i dzianych oraz materjałów przemysłu konfekcyjnego, w pierwszym zaś rzędzie materjałów jedwabnych i sztuczno - jedwabnych, służących dla produkcji krawatów oraz materjałów trykotażowych, używanych do wyrobu rękawiczek.

Wstępne pertraktacje wykazały możliwość umieszczenia znaczniejszych ilości tych artykułów na rynku kanadyjskim, gdyż kalkulacja cen artykułów łódzkich okazała się konkurencyjną w stosunku do importowanych na rynek kanadyjski materjałów włókienniczych, pochodzących z innych krajów.

Upadłości i układy.

Józefowi Futermanowi, prowadzącemu przedsiębiorstwo sprzedaży dywanów firanek, kap, pokryć meblowych i innych t.p., pod firmą **„J. Futerman"** w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 54, w kwietniu r. ub. udzielono odroczenia wypłat na przeciąg 3 miesięcy. Nadzorcą sądowym mianowany został adwokat Kazimierz Kowalski.

Po upływie trzechmiesięcznego trwania nadzoru Futerman, za pośrednictwem swego pełnomocnika złożył podanie z prośbą o zarządzenie otwarcia postępowania układowego, przedstawiając następujące warunki układowe: zmniejszenie sumy kapitalnej długu równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 30 proc. z rozłożeniem spłaty na 4 równe raty bez kosztów i procentów w terminie łącznym nie dłuższym niż 2 lata i zabezpieczenie powyższego układu na współwłasności nieruchomości dłużnika.

We wrześniu r. ub. Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego. Dnia 28 grudnia 1931 r. zawarto układ na wyżej wymienionych warunkach z tem, że raty będą płatne w 12, 16, 20 i 24 miesiącu, licząc od dnia uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Wobec tego, że układ zawarto jednogłośnie, przez wszystkich wierzycieli, Sąd układ ten zatwierdził i o ile nie zostanie on zaskarżony, to uprawomocni się w dniu 8 lutego 1932 r.

* *

W sprawie upadłości **Abrama Dresnera i Abela Sznera,** prowadzących tkalnię mechaniczną i zarobkową w Łodzi przy ul. Południowej 52, ogłoszonej na skutek wniosku wierzycieli w końcu listopada r. ub., syndycy wystąpili do sądu z wnioskiem o zezwolenie im na wydzierżawienie tkalni, motywując to tem, że robotnicy, którzy byli dotychczas zatrudnieni w fabryce będą mieli możność nadal zarobkować, oraz, że masa upadłości w ten sposób uniknie również ewentualnych procesów ze strony robotników o nadgodziny, urlopy i t.p., dzierżawa również pokryje należne komorne za okres półroczny.

Sąd ze względu na to, że syndycy załączyli do sprawy projekt umowy dzierżawy, który to projekt sędzia komisarz uznał za dogodny, zezwolił syndykom na wydzierżawienie maszyn tkalni upadłej firmy po uprzedniem ogłoszeniu w pismach i na warunkach ustalonych po porozumieniu się syndyków tymczasowych z sędzią komisarzem.

*

W sprawie upadłości **Kalmana Lipmana,** prowadzącego fabrykę pończoch w Łodzi przy ul. Południowej 78/80 sąd zezwolił syndykowi na uruchomienie pończoszarni sposobem zarobkowym.

Syndyk motywował swój wniosek tem, że masa upadłości nie ponosi żadnego ryzyka, a przeciwnie uruchomienie pończoszarni przyniesie zyski, które pozwolą na spłacenie uprzywilejowanych zaległości za pracę.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 14 stycznia.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz przeważała słabsza. Mocniej kształtował się jedynie kurs dewizy na Londyn i na banknoty dolarowe. Zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe, natomiast dla banknotów dolarowych—nieco zwiększone. Całkowite zapotrzebowanie pokrywał Bank Polski. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.91; wypłata telegraficzna na Nowy Jork — 8.927. Notowano dewizy: Belgja — 124. Holandja 358.45—358.15, Londyn 30.45—30.40, Paryż — 34.99, Praga — 26.41, Zurych — 173.95, Medjolan — 45.40; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin 211.40. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90, funt angielski 30.40, banknoty dolarowe 8.91— 8.91 i pół, rubel złoty 5.08, rubel srebrny 1.65, bilon 0.78 czerwoniec 2.80.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obracano akcjami Banku Polskiego po kursie 105, jak również zanotowano kurs akcyj Soli Potasowych po 90. Obroty minimalne, przy słabem zainteresowaniu dla papierów dywidendowych.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek państwowych mocniejszą tendencję miały 4 proc. pożyczka inwestycyjna i 7 proc. pożyczka stabilizacyjna. Tą ostatnią dokonano większych obrotów. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych panowała tendencja niejednolita. Mocniejsze były 5 proc. listy m. Warszawy, 8 proc. listy m. Warszawy i 8 proc. listy m. Łodzi. 8 proc. listami m. Warszawy dokonano większych obrotów. Notowano: 4 proc. poż. inwest. zw. 84.50—85.25, serjowa 92.50, 4 proc. poż. dolarowa 43—43.25. 6 proc. poż. dolarowa 56. 7 proc. poż. stabiliz. 54.50—55—54.25. 4 i pół proc. ziemskie 41.50—41, 4 i pół proc. Warszawy 48.50, 5 proc. W-wy 51 8 proc. Warszawy 63—64—63.25, 8 proc. Łodzi 60.25, 10 proc. Siedlec 62. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 3 proc. poż. budowl. 32.50—32.25.

Spadek akcyj na giełdzie nowojorskiej.

Poniżej podane przez Situation Economique et Financiere zestawienie notowań najpoważniejszych amerykańskich akcyj przemysłowych obrazuje baissę, jaka, w związku z kryzysem gospodarczym dała się zaobserwować na Wall Street w roku ubiegłym. Pierwsze cyfry wykazu oznaczają najwyższy poziom kursowy w ciągu 1930 r., drugie najwyższy poziom w ciągu 1930 r., wreszcie trzecia cyfra oznacza kurs z dnia 29 grudnia 1931 r. w dolarach: „U. S. Steel" 198,75—152.37 — 36.37, „General Elektric" 95,37 — 54,75, 24.00, General Motors 54,25 — 45,00 — 22,00, Amer. Tel. and Tel. 274,25 — 201,75 — 113,50, United Corporation 52,00—31,25 — 8,12, American Can 155,50 — 129,75 — 59,37, Consolidated Gas 136,87, 109,62 — 58,25, New York Central 192,75 — 132,25 — 28,25, „P. de Nemours" 145,25 — 107,00 — 52,75, Westinghouse 201,50 — 197,75 — 23,00, FoxFilm 57,37 — 28,37 — 2.62, Sinclair 32,00 — 15,87 — 4,25, Anaconda 81.50 — 43,25 — 9,87, „Bethleem Steel" 110.25 — 70,37 — 17,87, Standard Oil of N. Y. 84,87 — 52,50 — 26.50, Kennecott 62.75 — 31,50 — 10,75, Allied Chemical 343.00 — 182,75 — 65,12, Paramount 77.25 — 50.25— 6.25, Baltimore and Ohio 62,37 — 89,87 — 14,87.

Z izby przem.-handlowej.

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji polityki kredytowo-finansowej izby przemysłowo-handlowej celem wydania opinji w sprawie ewentualnych przepisów, dotyczących wyjątkowych zasad bilansowania strat i zysków rachunkowych, powstałych z tytułu różnic kursowych. Jak to już donieśliśmy, ostatni zjazd związku izb przemysłowo-handlowych ustalił zasadę konieczności rozwiązania tej palącej sprawy drogą ustawy ramowej wprowadzanej w życie rozporządzeniem wykonawczym. Na wniosek łódzkiej izby przemysłowo-handlowej zjazd tej sprawy nie rozwiązał, lecz poweźmie uchwały dopiero po przeprowadzeniu bliższych dochodzeń przez poszczególne samorządy gospodarcze. Po dzisiejszych obradach wspomnianej komisji miejscowa izba sprecyzuje swoje w tej sprawie stanowisko.

* *

W przyszłym tygodniu w izbie przemysłowo-handlowej odbędzie się posiedzenie komisji podatkowej, poświęcone rozpatrzeniu bieżących zagadnień fiskalnych. Przedewszystkiem rozpatrzone zostaną sprawy aktualne w związku z wejściem w życie noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu, która zapowiada szereg ważnych rozporządzeń wykonawczych.

* *

Z zagadnień podatkowych na czoło wysuwa się płatność 4-ej zaliczki podatku przemysłowego za rok 1931, która przypada w dniu dzisiejszym. Jak to już donosiliśmy sfery gospodarcze poczyniły szereg kroków celem odroczenia powyższego terminu, który się zbiega z szeregiem innych płatności podatkowych. Interpretacja noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu wykazuje, iż termin ten właściwie winien być przesunięty do dnia 15 marca. W związku z odnośnem postanowieniem noweli izba łódzka w porozumieniu ze związkiem izb starała się uzyskać odpowiedź ministerstwa czy ono akceptuje powyższą interpretacje. Niestety jeszcze do wczorajszego dnia izbie nie udało się wyświetlić stanowiska ministerstwa. W W związku z tem izba odniosła się do ministerstwa z prośbą o przyśpieszenie tej sprawy, gdyż dziś przypada już ustawowy termin płatności. (Dt).

Doniosła konferencja

w zw. przemysłu włók. w p. p.

W piątek dnia 15 b.m. przyjeżdżają do Łodzi dyrektor państwowego instytutu eksportowego pan Marjan Turski oraz prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie były minister Czesław Klarner do Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, gdzie odbędą konferencje oraz wysłuchają dezyderatów przemysłu włókienniczego wŁodzi dotyczących najbardziej palących kwestyj. (ag).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy Jork, 13 stycznia. Loco 6.70 styczeń 6.54 luty 6.57, marzec 6.63, kwiecień 6.71, maj 6.80, czerwiec 6.88, lipiec 6.98, sierpień 7.05, wrzesień 7.13, październik 7.21, listopad 7.27, grudzień 7.34.

Nowy Orlean, 13 stycznia. Loco 6.51, styczeń 6.52, marzec 6.61, maj 6.78, lipiec 6.95 październik 7.13, grudzień 7.28

Liverpool, 13 stycznia. Styczeń 5.09, luty 5.07 marzec 5.05, kwiecień 5.04, maj 5.05, czerwiec 5.07 listopad 5.17 grudzień 5.18, styczeń 5.18. — Bawełna egipska: Loco 7.20, styczeń 6.84, marzec 6.95, maj 7.12, lipiec 7.30, październik 7.54, listopad 7.57, grudzień 7.66.

Upper, 13 stycznia. Loco 6.07 styczeń 5.89, marzec 5.97 maj 6.05 lipiec 6.13, październik 6.25, listopad 6.28, grudzień 6.37

Brema, 13 stycznia Styczeń 7.16, marzec 7.20, maj 7.33, lipiec 7.48, październik 7.69 grudzień 7.80

Aleksandrja, 13 stycznia. Sakkelaridis: styczeń 12.36, marzec 12.75 maj 13.16 lipiec 13.48, listopad 14.10. Ashmouni: luty 10.02, kwiecień 10.22, czerwiec 10.38, październik 10.81.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 8 stycznia 1932 roku zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość firmie „Auto-Transport", Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością; 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 7 grudnia 1931 r. tymczasowo; 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Maurycego Tempelhofa; 4) zamianować Kuratorem upadłości adwokata Rudolfa Pohla; 5) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
R. L. POHL, adwokat.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości aby w dniu 22 stycznia 1932 roku o godz. 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, w Wydziale III Handlowym przy Placu Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności, w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz **M. TEMPELHOF.**

Do akt Nr. E. 93 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 6, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 28 stycznia 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 44, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Bracia Smolarscy" i składających się z maszyny żelaznej mechanicznej do sztancowania, oszacowanej na sumę zł. 800.
Łódź, dnia 12 stycznia 1932 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Nr. E. 1551 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 19 rewiru, zamieszkały przy ulicy Zielonej Nr. 63, na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 29 stycznia 1932 r. o godzinie 10 rano, w gm. Bruss, we wsi Stare - Rokicie, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Firmy „Zakłady Przemysłowe Józefa Kluki" składających się z inwentarza żywego i martwego, składającego się z krów, koni i wozów, oszacowanych na sumę zł. 2.000.
Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.
Łódź, dnia 9 stycznia 1932 r.
Komornik Sądowy
P. PILICHOWSKI.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd Republika" 68-148

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 5.50, zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr. — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odp. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.